

TRAGICZNE żniwo wakacji

Lato dopiero na półmetku, a już doszło do wstrząsających tragedii, które po raz kolejny przypomniły wszystkim o niebezpieczeństwach czyhających w trakcie wakacji.

ŻERONICE

W niedzielę 10 lipca trzydziestopięcioletni mężczyzna postanowił popływać sobie kajakiem. Po pierwszej rundce po zbiorniku, na drugą przejażdżkę zabrał dwoje jedenastoletnich dzieci, swoją córkę i córkę krewnej. Gdy wypłynęli na środek jeziora kajak (do którego w trakcie pływania dostawała się woda) wyrzucił się i cała trójka znalazła się w wodzie. Pływać umiał tylko mężczyzna, ale nie udało mu się uratować nie tylko dziewcząt, ale również siebie. Cały dramat obserwo-

wała z brzegu żona topielca oraz grupa osób, z których nikt jednak nie zaryzykował udzielenia pomocy. Z przeciwnego brzegu na pomoc popłynął pan Grzegorz Olejnik z Turku, któremu udało się wydobyć jedną dziewczynkę. Niestety, nie udało się jej uratować.

Zwłoki pozostałych dwóch ofiar wydobyto w następnych dniach. Dzieci pochodziły z Ciemienia i Siewieruszek (gm. Kawęczyn). Organy ścigania zainteresowały się wypożyczonym kajakiem i jego właścicielem.

MARIANTÓW

Troje dzieci w wieku 9, 10 i 11 lat bawiło się na terenie prywatnej zwirowni. Dzieci weszły w jeden wydrążony w piachu otwór i wskutek zawalenia się zwalów piachu udusili się na miejscu. Rodzina znalazła je dopiero po kilku godzinach. O tragedii tej informowała m.in. „Gazeta Wyborcza” i telewizja poznańska (jedno z dzieci przyjechało tu z Poznania na wakacje). Prokuratura wszczęła czynności śledcze przeciwko właścicielowi zwirowni.

(a)



Sezon urlopowy w pełni. Turkowianie wyjeżdżają, odpoczywają, relaksują się. A jak relaks, to najlepiej z lokalną gazetką. Ponieważ ostatnie wydania „Echa Turku” poświęcone były w dużej mierze tematyce wyborczej, postanowiliśmy dziś zaoferować coś luźniejszego — „ECHO Z SEKSEM” — str. 12-13.

W temacie: burmistrz

Po pierwszej sesji Rady Miejskiej Turku mieszkańcy miasta z niecierpliwością oczekiwali informacji co do wyboru burmistrza. Tymczasem jednak wszystko wskazuje na to, iż „w tym temacie” panuje całkowita flauta (jak mówią żeglarze) lub omerta (tak mówią sędziacy).

Wylicze z sesji trzynastu radnych burmistrza na I sesji (pierwotnym obrad) Demonstracja nie oznacza, że władze miasta nie zdolają się porozumieć z komisaryczny na

razie naszemu miastu nie grozi. Jak się dowiadujemy, trwają rozmowy radnych z różnych ugrupowań na temat ewentualnych kandydatur. Na „gieldzie” pojawia się kilka nazwisk. Decydujące rozmowy odbędą się dopiero w sierpniu,

a same wybory burmistrza nastąpią podczas II sesji Rady Miejskiej, która zapowiadana jest na pierwszy wtorek września.

Tymczasem cisza, spokój, urlopy i relaks...

(a)

Niedaleko wsi Przyborów (gm. Władysławów) nieznany sprawca dwa razy podpalił las. Do pierwszego podpalenia doszło 20 li-

padział 25 jednostek straży Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej z Turku, Konina, Kalisza i Koła oraz trzy samoloty i helikopter. Straty szacuje się na

Podpalenie lasu

pca (spalił się jeden ar lasu), drugie podpalenie (21 lipiec) doprowadziło do zniszczenia 16 hektarów (5,5 ha lasów państwowych i 11 ha niepaństwowych).

około 600 mln zł. W rzeczywistości są one o wiele większe, gdyby wziąć pod uwagę użyteczność nieistniejącego już dziś lasu, który posadzony został na glebach poniżej VI klasy i chronił przed zawyżeniem terenu.

W akcji gaśniczej brało

(j)

Pracownicy administracji państwowej wybrani do zarządów miast i gmin, mogą już się poczuć odwołani.

Wybrano już zarządy gmin, które rozpoczęły pracę. Tymczasem kwestionowane są (także przez prawników) składy osobowe niektórych z nich. Podstawą do tego jest art. 27 ustawy samorządowej, mówiący że: — Członkostwa zarządu nie można łączyć z zatrudnieniem w administracji rządowej.

Zakaz ustanowiony w tym artykule dotyczy wszystkich członków zarządu. Wylączenie możliwości kumulowania funkcji członka zarządu z zatrudnieniem w administracji rządowej jest konsekwencją wyodrębnienia samorządu terytorialnego z tej struktury. Stanowi to gwarancję niezależności działania samorządu od administracji rządowej. Zakaz dotyczy wszystkich szczebli i rodzajów administracji rządowej. Obejmuje on zatrudnienie w urzędach naczelnych i cent-

ralnych organach administracji, urzędach wojewódzkich, rejonowych oraz w urzędach obsługujących terenowe organy administracji specjalnej.

Ponieważ ustawa nie precyzuje konkretnych form zatrudnienia, zakaz dotyczy wszystkich form świadczenia pracy, tak w ramach sto-

Nierządne zarządy

sunku pracy (niezależnie od ich powstania), jak i w ramach innych stosunków prawnych. Osoba pracująca w administracji rządowej może zostać członkiem zarządu, jeżeli zrezygnuje z zatrudnienia w niej.

Interpretacja tego przepisu nie jest do końca jasna. Bo czy zakaz ten obejmuje np. sprzątaczkę zatrudnioną w urzędzie rejonowym? W naszym województwie jest około 20 różnego rodzaju administracji specjalnych, np. policja, prokura-

tura, państwowa straż pożarna, sanepid, kuratorium, itd. Jeśli przyjąć dosłownie interpretację art. 27, to wszyscy trzej nowo wybrani członkowie Zarządu Miasta Turek chcąc w nim pozostać musieliby zrezygnować z pracy. Niejasne jest też, jak daleko w hierarchii zawodowej sięga zakaz. Czy dotyczy on tylko kuratora i np. dyrektorów szkół, czy też rozciąga się na nauczycieli. Podobnie jest w służbie zdrowia, opiece społecznej i innych instytucjach. Na razie nie znale-

liśmy w naszym województwie osoby, która potrafiłoby jednoznacznie odpowiedzieć nam na te wątpliwości. Stanowisko w tej sprawie będzie musiał podjąć wojewoda. Tymczasem, np. w Uniejowie nie wybrano zastępcy burmistrza, którym miał zostać dyrektor szkoły podstawowej, aby później nie stanął przed koniecznością jego odwołania, tak jak to będą musieli zrobić radni z Turku, z członkami Zarządu Miasta.

(art)

Uskładało się na poloneza

Przez kilkanaście miesięcy działaczki turkowskiego PAX Civitas Christiana zbierały pieniądze na sprzęt dla naszej policji.

Znane działaczki społeczne panie Janina Kuligowska i Felicja Białczak z ogromną ofiarnością prowadziły zbiórki pieniędzy, organizując kwesy w miejscach publicznych, wśród znajomych, w zakładach pracy (po wypłatach). Ich trud i zaangażowanie przyniosły konkretny efekt, zebrała suma wyniosła razem 47.110.800 zł.

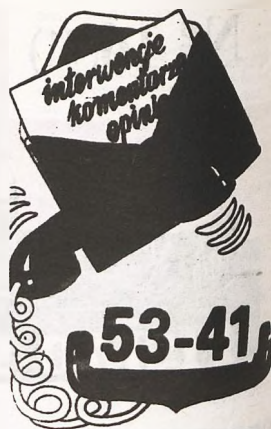
Do tych pieniędzy, jeszcze w sierpniu ubiegłego roku, władze miasta zdecydowały się dołożyć dwadzieścia milionów złotych, wzorem innych samorządów naszego rejonu, które dużo wcześniej dokonały takich wpłat. Wszystkie te pieniądze pomogły Komendzie Rejonowej Policji w Turku w zakupie poloneza.

W piątek 8 lipca w KRP przedstawiciele policji zaprosili panie

z PAX-u, burmistrza Romana Rybackiego, przewodniczącego Rady Zbigniewa Majcherka oraz reportera naszej gazety na prezentację nowego pojazdu. Jest to już trzeci nieoznakowany polonez będący do dyspozycji



KRP w Turku. Na jego wyposażeniu, oprócz środków łączności, znajduje się lampa sygnalizacyjna typu „Kojak” umożliwiająca błyskawiczne umieszczenie jej na dachu pojazdu (nawet w czasie jazdy) oraz napisy POLICJA, które również łatwo można przylepić jak i odepić. Zaproszeni goście wraz z gospodarzami wyrazili nadzieję, że pojazd ten będzie dobrze służył funkcjonariuszom i wpłynie na poprawę stanu bezpieczeństwa w naszym rejonie. (a)



— Mojemu koledze zdarzył się dość nieprzyjemny wypadek. Rano, podczas pracy wszedł mu w palec nit. Obandażowaliśmy to jak mogliśmy i zawieźliśmy go do szpitala. Na miejscu okazało się, że młt nie może mu pomóc. Kazali nam przyjechać o godzinie 9.00, ponieważ nie było żadnego lekarza. To był tylko nit, ale gdyby zdarzył się poważniejszy wypadek?

— Mieszkam przy ulicy Władysława Jagielly. W piątek nastąpiła przy moim domu awaria wody i musiałem cztery dni czekać na naprawę. Dzwoniłem, chodziłem, wszędzie mi mówili, że zaraz przyjadą. Musiałem brać dodatkowy dzień wolnego z pracy. Czy każdy zwykły usterek musi być odczuwany jak katastrofa?

— A światła w Uniejowskiej to znów działają „w kratkę”. Raz funkcjonują normalnie, innym razem miga tylko żółte, a ostatnio to w ogóle się nie palą. Tyle było w ogóle z ich uruchomieniem, kosztu budowy też były zapewne niemałe, a teraz co? Jak już światła nie działają, to mogłoby na ten czas policjanta tam ustawić.

— Jak się weźmie naszą gazetę do czytania, to tylko radni, urzędy, przewodniczący, a przecież na tym się świat nie kończy. Ilu ludzi poszło na wybory? Kogo ta władza interesuje? Chyba tylko ją samą. Ja to wolalabym poczytać więcej o problemach zwykłych, szarych ludzi.

— Jestem kobietą w ciąży i wielokrotnie muszę zgłaszać się do szpitalnego laboratorium na badania. Murowałam tam być o szóstej rano i często czekam do godziny dziewiątej. W takiej sytuacji jest wiele przyszłych matek, emerytów oraz innych osób zgłaszających się tam na badania. Proszę kiedyś tam przyjechać i samemu zobaczyć co ludzie muszą wytrzymać. Najlepiej zrobić wśród nich sondaż.

Sejmik dla koalicji

Pierwsza sesja Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego odbyła się 19 lipca. Większość eksponowanych stanowisk (prezydium, delegat do Sejmiku Krajowego) przypadła przedstawicielom PSL i SLD. Przewodniczą-

cym został wójt gminy Olszówka Włodzimierz Fraszczyk. Rejon turkowski w prezydium reprezentują Ryszard Misiak z Turku (SLD) oraz wójt gminy Brudzew Roch Kiciński. Poza wyborami władz (przeciągnęły się do godz.

17.00) nie poruszono innych tematów. Termin kolejnego posiedzenia, na którym być może rozstrzygnięta zostanie obsada stanowiska kierownika Urzędu Rejonowego w Turku, ustali nowe prezydium sejmiku. (art)

Nowy burmistrz

Najważniejszym punktem obrad II sesji Rady Miejskiej Uniejowa był wybór burmistrza. Jednogłośnie wybrano Henryka Pęcherskiego.

Po otwarciu obrad ślubowanie złożył radny Szymon Bugajak, który był nieobecny na pierwszej sesji. Następnie przystąpiono do wyboru burmistrza. Zgłoszono kandydaturę Henryka Pęcherskiego, byłego dyrektora SKR w Uniejowie, który od kilku lat prowadzi prywatny zakład naprawy maszyn i urządzeń rolniczych. Zaproponowano także dotychczasowego burmistrza Mariana Pięgotę, który odmówił tłumacząc swoją decyzję złym stanem zdrowia i podjętym już pół roku temu postanowieniem o rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Henryk Pęcherski rozpoczął swoją prezentację prośbą o wybaczenie ewentualnych potknięć, gdyż nie występował publicznie. Z programu, którym zamierza się kierować wynikało, że nie będzie to niczym innym jak kontynuacją do-



Burmistrzowie: ustępujący Marian Pięgot i nowo wybrany Henryk Pęcherski Foto (art)

tychczasowych działań Rady i Zarządu. Na szereg szczegółowych pytań nie był w stanie odpowiedzieć twierdząc, że jest jedynie szarym obywatelem, który musi dopiero zorientować się w mechanizmach rządzenia. Dodawał jednocześnie, że liczy na dobrą współpracę z Radą i Zarządem, z którymi wspólnie chce rozwiązywać problemy gminy.

O sobie powiedział, że ma 41 lat, z wykształcenia jest inżynierem mechanizacji rolnictwa. Zonaty, trójka dzieci w wieku 14, 10 i 8 lat. Za najważniejszy sukces w swoim życiu uznał wybranie go do Rady Miejskiej w Uniejowie i wysunięcie jego kandydatury na stanowisko burmistrza, zwłaszcza że nie jest rodowitym uniejowianinem — pochodzi z woj.

opolskiego.

W przerwie, która nastąpiła, serwowano w kawiarni (sesja odbywała się w Domu Kultury) kielbaski z ruszku za jedyne 12 tys. zł. Wymieniano się też opiniami na temat kandydatury. Zdania były podzielone. Pewien soltys obecny na sesji powiedział nam, że gdyby on był radnym nie pozwoliłby odejść burmistrzowi Pięgotowi przynajmniej jeszcze przez dwa lata, dopóki nie doprowadzi do finału rozpoczętych inwestycji.

W tajnym głosowaniu dziewiętnastu radnych jednogłośnie zaakceptowało na stanowisko burmistrza Henryka Pęcherskiego. Po złożeniu gratulacji i wręczeniu wiązanki kwiatów nowo wybranemu burmistrzowi, podziękowano za dotychczasową pracę burmistrzowi Marianowi Pięgotowi i jego zastępcy Stefanowi Janiakowi. Nie wybrano wiceburmistrza, na którego Henryk Pęcherski zaproponował dyrektora Szkoły Podstawowej w Uniejowie, Stanisława Urbaniaka. Wątpliwości budziła interpretacja przepisu zabraniającego urzędnikom państwowym pełnienia funkcji członków Zarządu. Postanowiono przelożyć te wybory na inny termin.

W skład Zarządu Miasta weszli: Andrzej Warych, Karol Plak i Urszula Tomczyk, która w „dogrywce” pokonała Stanisława Pelkę. Delegatem do sejmiku został Stanisław Urbaniak. Najdłużej trwałło ustalenie stanu osobowego komisji Rady. Najwięcej chętnych było do pracy w komisji gospodarczej, a do rewizyjnej nikogo. Po dłuższych namowach udało się skompletować składy wszystkich komisji. Wolne wnioski zakończyły obrady. (art)

Tuliszków

Do trzech razy sztuka

Na pierwszej sesji (później częściowo unieważnionej) wybrano dotychczasowego burmistrza Mariana Gryta startującego jako jedynego kandydata wymaganej większości. Zasadnicze rozstrzygnięcia zapadły dopiero na III sesji, podczas której na stanowisko burmistrza wybrano radnego Zbigniewa Gradeckiego.

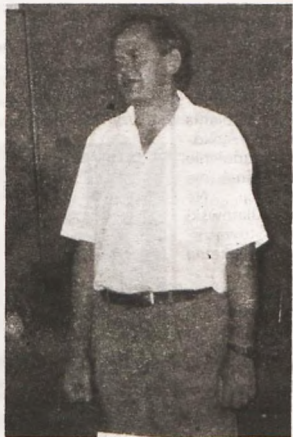
Wynik ten uzyskano dopiero w drugim głosowaniu (w pierwszym sędem z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości głosów) stosunkiem głosów: Zbigniew Gradecki - 17, Marian Gryt - 10. Zastępcą burmistrza został Stefan Puchalski. Uzupełniono skład Zarządu i tak tworzą go (oprócz burmistrza i zastępcy): Lidia Barbusińska, Konstanty Dębczyński, Stanisław Ku-

Po obsadzeniu stanowisk można było zszuć „koncert życzeń” już do nowych władz. Zgłoszono postulaty: zwiększenia dotacji na służbę zdrowia i szkolnictwo, sprawę szkół w przymieszaniu obiecał przysłać sam burmistrz, mieszkańcy Nowego Świata przypomnieli, że dalej czekają na obiecane oświetlenie,

a w Gadowskich Holendrach rolnicy chcą się podłączyć do wodociągu. Drogi na Osiedlu Młodych też nie są zrobione.

Od samego początku nowe władze mają się czym zająć.

Izabela Zawadka



Burmistrz Zbigniew Gradecki

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Tuliszkowie istnieje od 1975 roku. Ma dwa oddziały — w Piętnie i w Sarbicku. Od 1988 roku członkami spółdzielni mogą być osoby fizyczne.

SKR prowadzi dla rolników usługi polne i transportowe, naprawy sprzętu rolniczego, zaopatruje w nawozy, pasze, prowadzi sprzedaż cementu, wapna, produkcję betonów (pustaki, bloczki betonowe). Prowadzi ró-

wnie żniwa, ale co mamy zrobić, w tym roku wyjeżdżamy ponownie. Walne Zgromadzenie zdecydowało, że spółdzielnia jest jeszcze potrzebna. Dużo rolników jest w starszym wieku, nie wszyscy mają sprzęt, a teren naszej działalności jest spory, bo część gminy Malanów i Turek (od Albertowa do Słodkowa).

Wszystkim udziałowcom przysługuje pięcioprocentowa zniżka. Go-

SKR się trzyma

wnie przeglądy techniczne pojazdów w swej Stacji Diagnostycznej. W tym roku przeglądu technicznego dokonano w około 1200 pojazdach. We wrześniu i październiku skupuje i oddawia jabłka w zależności od sytuacji na rynku.

W spółdzielni zatrudnionych jest na stałe 21 osób. W okresie żniwnym zwiększa się zatrudnienie. Spółdzielnia stara się o refundację z funduszu prac interwencyjnych (od 15 kwietnia z tego funduszu zatrudnionych jest sześć osób, a trwają rozmowy z Urzędem Pracy o przyjęcie następnych).

SKR nie ma zaciągniętych kredytów ani żadnych innych długów. Na koniec 1993 roku zysk wyniósł 30 mln zł. Za to inni mają długi w spółdzielni. Na koniec 1993 roku wynosiły one 420 mln zł. Do końca marca br. dłużnicy wpłacili 85 mln zł.

Dyrektor SKR-u pan Jerzy Joński mówi: *Pierwsze półrocze nie jest dla nas najlepsze. Przygotowujemy się do różnych akcji, prawie wszystko inwestujemy w części ziemne. Niektórzy nie zapłacili jeszcze za poprze-*

dzina pracy kombajnu kosztuje 850.000 zł. Termin płatności wynosi 14 dni, a więc rolnik zdąży sprzedać produkty. Kombajnista za godzinę pracy dostaje 70.000 zł i po 120 przepracowanych godzinach 1 mln nagrody. Stawka godzinna traktorzysty wynosi 18.000 zł, a przy zbiorze słomy 38.000 zł i po stu przepracowanych godzinach 500.000 zł nagrody. Izabela Zawadka

W ostatnim numerze „Echa”, w artykule „Falstart” popelniony został błąd literowy w nazwisku pana Józefa Łusiaczyka, za który przepraszamy.

BIOENERGOTERAPEUTA

Turek, ul. 3 Maja 2

codziennie

w godz. 9.00-12.00

i 16.00-18.00



Problem nieuczciwych dłużników i naciągaczy żyjących z pożyczonych pieniędzy budzi od dawna oburzenie społeczne. Ludzie domagają się szybkiego i skutecznego działania ze strony organów ścigania. Ostatnio Prokuratura Rejonowa w Turku zastosowała po raz pierwszy areszt tymczasowy wobec dłużnika Zakładów Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu.

Mieszkaniec jednej z podturkowskich wiosek już od kilku lat prowadzi interesy z tym przedsiębiorstwem. W 1991 r. wziął stamtąd nawozy sztuczne wartości 600 mln zł. Pieniądze za towar spłacał z opłatami i w dłuższym okresie czasu niż to przewidywała umowa. Ostatecznie jednak udało mu się oddać wszystkie.

W następnym roku z tej samej firmy wziął ten sam towar na sumę

półtora miliarda złotych. Tym razem jednak w ogóle nie podjął się realizacji zapłaty. Nawozy sprzedał dość szybko, a pieniądze przeznaczył na własne cele (m.in. spłata wcześniej zaciągniętych kredytów bankowych). W świetle prawa takie postępowanie jest ścigane przez prokuraturę. Bowiem gdyby dłużnik wykazał chociaż minimum chęci uregulowania swych zobowiązań

go prawdopodobnie czeka, może nie być wysoka, ale dotkliwsza będzie zajęcie mienia: dom, budynki gospodarcze, 32 ha ziemi. Co do ruchomości, to sprawa jest bardziej skomplikowana, ponieważ aresztowany zdążył już wcześniej większość tego majątku upłynnić. W każdym razie próba naciągnięcia Zakładów Azotowych na 1,5 mld zł, zakończyła się dla niego komplet-

rum zainteresowania organów ścigania znajduje się jeden z banków, gdzie udzielono kredytu ok. dwudziestu spółkom na sumę ponad 30 mld złotych, bez odpowiednich zabezpieczeń. W takich przypadkach suma zabezpieczenia musi być 2,5 raza większa od sumy udzielanego kredytu. Wierzyciel ma ponadto prawo do szerokiej kontroli swego dłużnika pod kątem jego stanu finan-

Pierwszy naciągacz za kratkami

wówczas wierzyciel mógłby jedynie z powództwa cywilnego dochodzić swych roszczeń „z tytułu nienależytego wywiązywania się z umowy”. Jednak gdy wiadomo, że dłużnik pieniądze otrzymane za towar przeznacza na coś innego, a z wierzycielem w ogóle się nie kontaktuje, wtedy można przyjąć, że od początku działał w złej woli i można rozpocząć czynności procesowe. Tak też było w przypadku owego osobnika.

On sam przyznał się od razu, że nie zamierzał pieniędzy oddawać. Zdziwił się jednak, że za coś takiego może trafić do aresztu (warto odnotować że zdziwienie jako przykład pewności siebie naciągaczy, których tak rzadko osiąga ręka sprawiedliwości). Kara więzienia, która

nym bankrutem i aresztowaniem. Zwłaszcza ta ostatnia sprawa wydaje się godna odnotowania, ponieważ jak już wspomniano – jest to pierwszy tego typu przypadek w działalności turkowskiej prokuratury w ostatnich latach. Sprawa ta była dość klarowna: po jednej stronie wierzyciel, po drugiej nieuczciwy dłużnik. W innych przypadkach odpowiedzialność nieco się rozmywa, co komplikuje prowadzenie dochodzenia i wydłuża czas jego trwania.

A tych „innych przypadków” jest sporo. Działania przeciwko nieuczciwym turkowiakom zaciągającym kredyty bez chęci ich spłaty, prowadzi m.in. Prokuratura w Poznaniu i Gnieźnie. W samym Turku w cent-

rum zainteresowania organów ścigania znajduje się jeden z banków, gdzie udzielono kredytu ok. dwudziestu spółkom na sumę ponad 30 mld złotych, bez odpowiednich zabezpieczeń. W takich przypadkach suma zabezpieczenia musi być 2,5 raza większa od sumy udzielanego kredytu. Wierzyciel ma ponadto prawo do szerokiej kontroli swego dłużnika pod kątem jego stanu finan-

sów, a także co do wykonywania kredytu zgodnie z umową. Jeśli bank tego nie dopilnował, to wówczas na równi z kredytobiorcą może się spodziewać postawienia w stan oskarżenia przez organy ścigania. Jednak trudno się spodziewać, aby sprawa ta przedko trafiła na sądowną wokandę. Ekspertyzy biegłych są czasochłonne, dłużnicy połykają się swego majątku, przekształcają spółki, a postronny obserwator wydaje się, że sprawiedliwość nigdy nie zostanie wymierzona. Jednak przypadek opisany na początku artykułu wskazuje na to, iż naciągacze i nieuczciwi kredytobiorcy muszą liczyć się, iż czas nie jest ich sprzymierzeńcem, a finał takiej działalności może nastąpić w Sądzie.

Sojusz z bezrobotnymi

Zbigniew Marzuchowski i Jerzy Węs (obaż bez prawa do zasiłku) postanowili założyć organizację skupiającą bezrobotnych

Zebrań założycielskie Stowarzyszenia „Pomoc bezrobotnym” odbyło się 19 lipca w Urzędzie Miasta w Turku. Wśród zaproszonych gości obecni byli: Józef Ulatowski z-ca dyrektora WUP w Koninie, Kazimierz Kabot z-ca kierownika RUP w Turku, radni Józef Pawlak i Bogdan Świąt (jedyny bezrobotny w nowej Radzie Miejskiej). Przybył także (nie zaproszony) z-ca przewodniczącego Rejonowej Rady Zatrudnienia Andrzej Kałużny. Nie dopisali natomiast bezrobotni. Aby zebranie założycielskie doszło do skutku, wymagana była obecność co najmniej piętnastu, tymczasem na zebraniu zjawili się zaledwie dwunastu, w tym silna pięcioosobowa grupa z Dobrej. Podjęta przez kierownika Kabota próba ściągnięcia kogoś z koleжки po zasiłek spełzała na niczym. Wtedy padła propozycja aby wstrzymać wypłaty do czasu zakończenia zebrania, do czego na szczęście nie doszło. W końcu sami bezrobotni wysłali „kurierów”, którym udało się ściągnąć brakujące trzy osoby.

Przed podjęciem uchwały powołującej Stowarzyszenie,

głos zabrał Andrzej Kałużny. Zapytał dlaczego o inicjatywie nie powiedziano Rejonowej Rady Zatrudnienia oraz prosił o przedstawienie celów powołania towarzystwa i źródeł jego finansowania. Obruszył się na to Zbigniew Marzuchowski, który zarzucił mu, że utrudniał i w dalszym ciągu utrudnia tworzenie bardzo potrzebnej bezrobotnym organizacji. Stowarzyszenie powołano jednogłośnie w głosowaniu jawnym.

W trakcie odczytywania statutu, przy paragrafie mówiącym o możliwości finansowania Stowarzyszenia przez Wojewódzki i Rejonowy Urząd Pracy kierownik Kabot oświadczył, że obecne przepisy nie pozwalają Urzędowi na jakiegokolwiek dotowanie Stowarzyszenia. Zdecydowano jednak na pozostawienie tego paragrafu zakładając, że „a nuż przepisy się zmienią”. Po jednogłośnym przyjęciu statutu, miały nastąpić wybory władz. Nie doszło do nich, gdyż wszyscy obecni musieli się w nich znaleźć. Odłożono je na termin późniejszy, a tymczasem wybrano trzech przedstawicieli, którzy mają zająć się rejestracją statutu. Są to Zbigniew Marzuchowski, Jerzy Węs i Jerzy Jankiewicz.

Stanisław Gręzicki zapytał — Co z tego, że jest Stowarzy-

zenie, jak roboty i tak nie będzie? Marzuchowski

oświadczył, że trzeba chodzić, błagać, a nawet żądać by bezrobotnym pomagano.

— Działalność Stowarzyszenia — mówił Zbigniew Marzuchowski — to nie tylko pomoc w znalezieniu pracy, ale i np. załatwienie dzieciom bezrobotnych biletów do kina.

Radny Pawlak pochwalił inicjatywę i zacytował wyryki ustawy samorządowej pozwalające jego zdaniem czynnie włączyć się miastu w walkę z bezrobociem. Na to przewodniczący Kałużny zapytał dlaczego radny Pawlak nie uczynił tego przez cztery lata ubiegłej kadencji. Ten odpowiedział, że dwukrotnie występował z inicjatywą powołania Miejskiej Służby Porządkowej, która dałaby zatrudnienie 5-, 6 osobom, co jednak nie doczekało się realizacji. Na koniec dyrektor Ulatowski przyrzekł, że jeżeli Stowarzyszenie wystąpi z konkretną inicjatywą realizacji robót publicznych, to mogą liczyć na poparcie Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

Od inicjatorów Stowarzyszenia dowiedzieliśmy się, że otrzymają od SLD pomoc prawną potrzebną do zarejestrowania Stowarzyszenia. Sojusz udostępni im też nieodpłatnie lokal przy ul. 3 Maja. (art)

Już po raz szósty wyruszy do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu Pięgrzymka Ludzi Pracy z Turku. Jej organizatorem jest Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

Pielgrzymka Ludzi Pracy

Zacząło się w 1988 roku, kiedy po raz pierwszy udało się do Lichenia ośmioosobowa grupa wiernych. W ubiegłym roku było ich już ponad osiemdziesięciu. Hamulcem uniemożliwiającym zwiększenie liczby uczestników jest licząca 47 km trasa, którą pielgrzymi pokonują w ciągu jednego dnia. Organizatorzy zamierzają w następnych latach przemierzać drogę w ciągu dwóch dni. Z propozycją zorganizowania noclegów dla pielgrzymów wystąpił proboszcz wyszyńskiej parafii, ks. Ksawery Wilczyński. W dwóch ostatnich pielgrzymkach uczestniczył ks. Henryk Krawczyk,

obecny proboszcz parafii w Boleszynie. Każdego roku w organizację pielgrzymki włączyły się osoby prywatne, które pomagają w załatwieniu transportu, opiece medycznej oraz w tym roku liturgicznej. Także w tym roku organizatorzy liczą na ich pomoc. Wymarsz Pielgrzymki sierpnia 1994 roku. Pielgrzymom zapewnią się autokarem drogę powrotną i ubezpieczenie. Wszyscy chętni mogą się zapisywać i zasięgać informacji w biurze NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska, mieszczącym się przy ul. 3 Maja 2, w godz. 11.00 - 15.00 do 31 sierpnia. (art)



Uczestnicy drugiej pielgrzymki w 1989 roku

31 VII 1994



Wpuszczeni w wilgoć

Interwencja mieszkańców bloku nr 2 na Osiedlu Młodych, była jedną z wielu jakie zamieszcza „Echo” w dziale „Interwencje-Opinie-Komentarze”. Lokatorzy bloku zapraszali do siebie na wizytę z aparatem. Skorzystaliśmy z zaproszenia, zapoznając się dzięki temu z jedną z najczarniejszych kart w historii turkowskiego budownictwa komunalnego.

Blok został oddany do użytku w 1985 roku, dziś po dziewięciu latach eksploatacji nadaje się do remontu. Nie wiadomo tylko kto, kiedy i za czyje pieniądze go przeprowadzi. Nie wiadomo też, czy winni za taki stan obiektu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

W każdym bądź razie życie mieszkańców bloku zostało zdominowane przez walkę z wilgocią. Latem otwierają okna, zimą, gdy temperatura w pomieszczeniach nie przekracza 16 stopni, lokatorzy zbierają ścierkami wodę, która spływa z czarnych ścian. Na wiosnę malują, a jesienią wyglądają ekip remontowych. Ponadto piszą skarżki, telefonują, interwenują.

Wszystko to kosztuje ich wiele zdrowia i oczywiście pieniędzy. Pani Filipiak wystąpiła już w 1987 roku do PZU o odszkodowanie z powodu zniszczenia ścian przez wodę. W odpowiedzi otrzymała pismo, w którym stwierdza się, że „charakter szkody wskazuje na stałe zawilgocenie pokrycia dachowego”. Na tę okoliczność Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dokonało oględzin i potwierdziło, że zawilgocenie występowało już w 1985 roku, z przyczyn „niedocieplenia stropu znajdującego się nad lokatorami”.

Krótko mówiąc już siedem lat temu stwierdzono, że z chwilą od-

dania bloku do użytku, dom nie był właściwie ocieplony. Logika nakazywałaby wykonanie szybkich prac remontowych. Ale jak to mówią logika kończy się tam, gdzie zaczyna się administracja. Najlepiej wiedzą o tym mieszkańcy bloku nr 2, którzy przez następne kilka lat samotnie walczyli z wilgocią, bezskutecznie oczekując na reakcję wykonawcy lub administracji. Jedną z takich reakcji opisuje lokatorka w liście do PGKiM:

„Do chwili obecnej nie uczyniono nic w kierunku usunięcia usterki, bo trudno za „coś” przyjąć przyście hydraulika, który po obejrzeniu instalacji złapał się za głowę i stwierdził, że współpracuję Pani tu mieszkać — po czym odszedł nie dokonując żadnej naprawy”.

Pismo zostało wystosowane w 1991 roku. Kilka lat mieszkania w wilgotnych, zagrzybionych i śmierdzących pomieszczeniach zdeterminowało lokatorów, stąd też w następnych latach ilość interwencji (telefonicznych i pisemnych) wyraźnie wzrosła. Tym bardziej, że w mieszkaniach było coraz zimniej. W listopadzie w szczytowych pokojach bloku temperatura przez kilka tygodni utrzymywała się na poziomie 12 stopni, co zmuszało lokatorów do korzystania z grzejników elektrycznych, a to z kolei podwyższało koszty ich wydatków mieszkaniowych. Pod koniec 1991 roku 18 lokatorów przestało płacić za centralne ogrzewanie. Wprawdzie po kilku tygodniach kaloryfery stały się cieplejsze, ale wilgoć nie zniknęła.

Rok temu dyrektor PGKiM podjął wreszcie decyzję: „(...) informuję, że przyczyną przemarzania stropu nad lokalem jest niedostateczne ocieplenie stropu. Docieplenie stropu zostanie wykonane w 1994 r. Zawilgocenia powstałe na sufitach i ścianach spowodowane przemarzaniem zostaną usunięte przez przedsiębiorstwo poprzez wymalowanie zajmowanego przez panią lokalu”.

Słowo się rzekło, parę pokoi pomalowano (starczyło na pół roku), ale tymczasem mamy już drugie półrocze 1994 roku a remont jeszcze się nie rozpoczął. A może naprawa dachu planowana jest na jesień lub zimę?

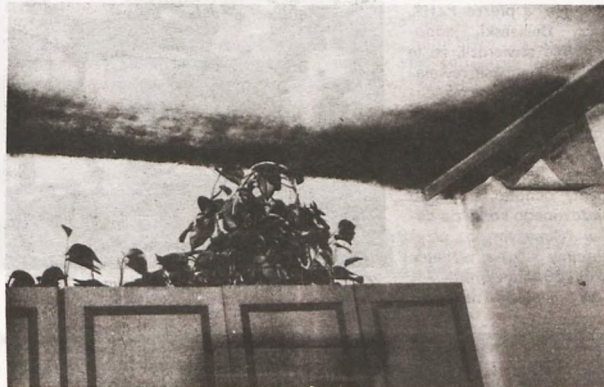
— Tu wszystko jest możliwe

— mówi lokatorka z nr 19— kiedyś przyjechali żeby smarować dach smołą. Postawili beczkę i szykują się do roboty. A ja patrzę i oczy ze zdumienia przecieram, bo za oknem śnieg pada, a oni chcą smołę na dach lać. Rozkrzyczałam się na nich, to wzięli się i pojechali.

— A teraz też przyjechali, wykuli dziurę, na korytarzu zostawili kupę guzu i koniec. Nie wiadomo kiedy przyjadą, co zrobią i kto to wszystko ma sprzątać — dodaje jej sąsiad.

Przy okazji pojawiają się też inne narzekania na administrację, która nie potrafi zadbać o porządek:

— Patrz pan, wózkarnię zlikwidowali, wokół bloku nie ma kto sprzątać, na klatkach sami dbamy o po-



rzadek. Za 40 metrów kwadratowych płacę milion złotych czynszu. Tynki od zachodniej strony odpadają całymi plamami i jeszcze ta wilgoć...

Mieszkańcy bloku chętnie pokazują jak wyglądają ich mieszkania. Czarne ściany, poodklejane tapety, wszędzie czuć stęchłe powietrze, a przecież to środek lata. Na zewnętrzny ponad 30 stopni ciepła. Jak tu może wyglądać zimą?

— Jak głupie latamy ze ścierką i zbieramy wodę. Pod „szesnastką” woda leci balkonem, a zimą to po prostu śnieg wpada do mieszkania. Jak się tylko trochę ociepli to malujemy, ale nie na długo to starcza. Ani gości zaprosić, ani dzieci w zdrowiu wychować. To po to rezygnowaliśmy z innych mieszkań i wprowadziliśmy się do „nowego”, żeby teraz żyć jak na mełnie?!

Co na to administracja? Po opublikowaniu anonimowej wypowiedzi jednego lokatora w „Interwencjach”, do redakcji zadzwonił dyrektor PGKiM: — Znana jest nam ta sprawa i staramy się aby jak najszybciej ten problem rozwiązać. Proszę jednak zwrócić uwagę na to, że brak odpowiedniego ocieplenia budynku to nie jest wina administracji lecz wykonawcy prac. To ten kto wykonał taki dach powinien dziś go remontować. W tej chwili decyzje należą do wydziału d/s komunalnych w Urzędzie Miasta.

Kierujemy się do tej instytucji,

gdzie jak zwykle trudno dowiedzieć się czegoś konkretnego: — Najlepiej to o tym nie pisać. Po co robić sensację, kiedy trwają rozmowy z Przedsiębiorstwem Budownictwa Komunalnego (wykonawca budowy w 1985 r.) i wszystko jest na dobrej drodze. Taki artykuł może wszystko popsuć — taką słyszmy odpowiedź, ale tylko nieoficjalnie, gdyż na „urzędowe” oświadczenia jest jeszcze za wczesnie.

Ale i bez tych oświadczeń wiadomo, że sprawa nadaje się do prokuratora, gdyż obiekt powinien zostać wybudowany zgodnie z wymogami, że jest coś takiego jak inspektor nadzoru, który budowę odebrał i zatwierdził, że jest okres gwarancji kiedy to można zareklamować poważniejsze usterki, i wreszcie zleceniodawca (Urząd Miasta) i administracja (PGKiM) miały dziewięć lat aby ten problem rozwiązać.

A lokatorzy tracą cierpliwość.

— Obiecują, panie, gadają, piszą, a w chalupie ściany całe czarne. Jak się zmówimy i przestaniemy im czynsz płacić to wtedy będą wiedzieli, że o lokatora trzeba dbać.

Nieplacenie czynszów nie wydaje się jednak metodą skuteczną. Administracja będzie w stanie wyprocesować te długie. Tymczasem mieszkańcom bloku nr 2 (wpuszczonym do nowych mieszkań jak w przysłowiowe maliny) pozostaje tylko czekać i liczyć na to, że remont bloku nie zostanie odłożony do późnej jesieni.

Andrzej Piasecki

zdjęcia — Sylwin Jafra
Już po złożeniu artykułu do druku dowiedzieliśmy się, że doszło do spotkania przedstawicieli Urzędu Miasta, PBK i PGKiM, w wyniku którego podpisano porozumienie dotyczące kosztów i terminów prac remontowych przy budynku na Osiedlu Młodych 2. PBK zobowiązało się w terminie do końca sierpnia ocieplić strop tzw. wełną mineralną, a PGKiM w tym samym czasie wykona inne prace związane z ociepleniem obiektu od wewnątrz. Jednocześnie zostanie powołana komisja do zbadania odpowiedzialności za oddanie bloku do użytku bez odpowiedniego ocieplenia.

Wygląda więc na to, że kłopoty lokatorów budynku wkrótce się skończą.



31 VII 1994

W niedziele na stadionie 1000-lecia odbyła się wystawa koni krwi półszlachetnej rasy wielkopolskiej. Głównym organizatorem imprezy było turkowskie Koło Hodowców Koni oraz Urząd Wojewódzki w Koninie, Urząd Miasta Turek, Urząd Gminy Turek i Wielkopolski Związek Hodowców Koni. Konie z całego województwa konińskiego wystawiali rolnicy indywidualni i hodowcy zrzeszeni w Polskim Związku Hodowców Koni.

Przed wszystkim oceniano wierzchowy typ konia oraz to, w jaki sposób koń się porusza. Poza tym zwracano uwagę na budowę (kończyny i głowę) oraz ogólnie przygotowanie do wystawy. Zaprezentowały się na niej ogiere, klacze trzyletnie i starsze, klacze dwuletnie oraz źrebięta i konne zaprzęgi.

Konie wielkopolskie cieszą się dużym powodzeniem, a prezes PZHK, Jerzy Domański, jednoznacznie stwierdził, że te z konińskiego są rewelacyjne. Niedawno sprzedano do Austrii ogiera, przeznaczanego do sportu zaprzęgowego, za 80 tysięcy marek. Jeżeli natomiast mamy ochotę na kupno ujeżdżonego konia do celów rekreacyjnych, przygotowujemy się na wydatek około 50 mln zł.

W niedziele najlepsze

okazały się:

1. Złoty medal - REZON 9338 GPz, maści siwej, urodzony w 1978 r. Ojciec Bard, matka Realna. Właściciel - Marcin Klimkiewicz, Turek.

2. Srebrny medal - SELON 781 GPz, maści kasztanowatej, urodzony w 1991 r. Ojciec Satelita, matka Kora. Właściciel - Sławomir Borkowski, Zdenice (gm. Malanów).

3. Brązowy medal - NAWIGATOR 420 GPz, maści gniadej, urodzony w 1984 r. Ojciec

Neryt, matka Edgara. Właściciel - Czesław Nowak, Cienin Zaborny.

Wśród klaczy trzyletnich i starszych:

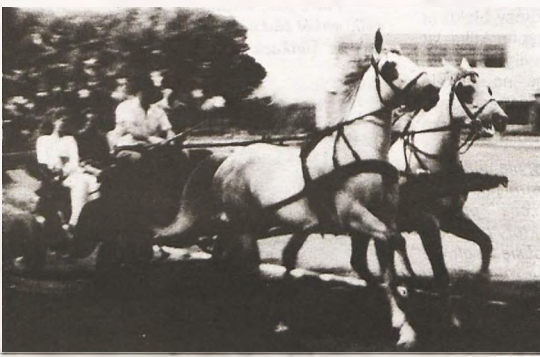
1. Złoty medal i nagroda wojewody konińskiego - EDGARA 1854 GPz, maści ciemnoniwej, urodzona w 1986 r. Ojciec Embargo, matka Freda. Właściciel - Marcin Klimkiewicz, Turek.

2. Srebrny medal - DOXA 2811 GPz, maści ciemnoniwej, urodzona w 1991 r. Ojciec Diorek, matka Batina. Właści-



Dwuletnia klacz Nigra, własność Ryszarda Kruszyny ze Słupcy

Parada koni



Zaprzęg klaczy Marcina Klimkiewicza z Turku

ciel - Marcin Klimkiewicz, Turek.

3. Brązowy medal - WITUSZA 1321 GPz, maści karej, urodzona w 1984 r. Ojciec Ogar, matka Witka. Właściciel - Jerzy Domański, Ościsłowo, gm. Skulsk.

Wśród klaczy dwuletnich:

1. Złoty medal - IKARIA, maści karej, urodzona w 1992r. Ojciec Arak, matka Ikra. Właściciel - Jerzy Domański, Ościsłowo, gm. Skulsk.

2. Srebrny medal - LIPCÓWKA, maści ciemnoniwej, urodzona w 1992 r. Ojciec Gobin, matka Lipka. Właściciel - Kazimierz Grześkiewicz, Wola Rychalska, gm. Rychwał.

3. Brązowy medal - RÓŻA, maści gniadej, urodzona w 1992 r. Ojciec Rezon, matka Bliska. Właściciel - Sławomir Borkowski, Zdenice, gm. Malanów.

Wśród zaprzęgów:

1. Para klaczy tarantowych, właściciel - Stanisław Izydorek, Swarzędz.

2. Para klaczy siwych, właściciel - Marcin Klimkiewicz, Turek.

3. Para klaczy gniadych, właściciel - Sławomir Borkowski, Zdenice, gm. Malanów.

Sponsorami imprezy byli: Urząd Gminy Brudzew, Paweł Dąbrowski - firma Dom-Gaz, Urząd Miasta i Gminy Tuliszków, Nadleśnictwo Turek, Elektrownia „A-damów”, Imog Jata Transport Międzynarodowy - Witold Jakomulski, GS Turek, Bank Spółdzielczy Turek, księgarnia „Bestseller” w Turku, Piekarnictwo - Andrzej i Maciej Szafarz z Turku, GS Malanów, poseł Piotr Chojnacki, senator Eugeniusz Grzeszczak, radny Karol Michalski.

Justyna Rylska

Problem z ptaszkiem

Od kilku lat plagą tzw. dzikiego parku (obok kościoła) są ptasie odchody, którymi upstrzone są nie tylko alejki w parku, ale również średnio co dziesiąty spacerowicz. Niebezpieczeństwo narażenia się na zanieczyszczenie z góry stało się w ostatnim czasie tak duże, że większość przechodniów unika tego terenu woląc nadłożyć drogi i iść wokół, niż kłusować przez park z głową wtuloną w ramiona.

Jak wiadomo, od niedawna alejki w parku zostały wyłożone nową kostką, wmontowano też ławki co podniosło estetykę tego miejsca na jeszcze wyższy poziom. Cóż z tego, skoro problem z ptakami nie został rozwiązany, a piękna i równo ułożona kostka jest krótko mówiąc, obeszana.

Jak się jednak dowiadujemy, władze miasta nie myślą odpuścić ptaszkom i poszukują różnych sposobów na eksmisję tych nieproszonej gości. Wariant z ostrzeżeniem gniazd z broni palnej przez turkowską brygadę antyterrorystyczną został odrzucony. W rezerwie pozostała straż pożarna. Na razie jednak

władze uzbrajają się w wiedzę teoretyczną. W tym celu burmistrz miasta wystosował pismo do Wydziału Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzięki uprzejmości pracowników Urzędu Miasta mogliśmy się zapoznać z korespondencją jaka wywiązała się na ten temat. Burmistrz w piśmie informuje uczonych z Poznania, że *Ptaki zanieczyszczają ciągi piesze, zielen, ławki i infrastrukturę i zapytuje dalej Czy istnieje skuteczna metoda pozwalająca na pozbycie się w/w ptaków z tego miejsca i uniemożliwienia im powrotu.*

Ekspertami w tej dziedzinie są pracownicy naukowcy Zakła-

du Biologii i Ekologii Ptaków UAM. W swej odpowiedzi wyjaśniają oni, iż ptaki zamieszkuje nasz dziki park to najprawdopodobniej gawrony, które osiedlają się często w centrum miasta w bliskiej obecności ludzi, z daleka od niebezpiecznych drapieżników, na drzewach w małych parkach. Uczni z Poznania z iście naukową nonszalancją



zauważają, że najskuteczniejszym sposobem byłoby po prostu wycięcie tych drzew, co rzecz jasna zmusiłoby ptaki do zmiany miejsca osiedlenia, sami jednak tego sposobu nie polecają. Proponują natomiast stosowanie długotrwałych działań o charakterze represyjno-odstrasżającym. Chodzi o to, piszą aby przekonać gawrony, że jest to miejsce niebezpieczne. Następnie wyliczają, że do tych działań potrzebny jest sprzęt strażacki, a to mianowicie: sikawki, kosze na podnośnikach i woda:

Tak uzbrojony po zęby od-

dział musiałby przystąpić do walki z ptakami w trzech etapach. Pierwszy powinien nastąpić w listopadzie, po opadnięciu liści i polegałby na traktowaniu pustych gniazd szprycą wodną. Czynność tę należałoby powtórzyć wiosną w drugim etapie walki z gawronami: „Należy dopuścić do zbudowania gniazd lecz nie można pozwolić na rozpoczęcie legów” — radzi prof. dr hab. Zdzisław Bogucki.

Trzeci etap musi nastąpić 10-14 dni później ponieważ zachodzi obawa, że ptaki spróbują na nowo budować gniazda: *Dokładny termin przeprowadzenia trzeciego etapu trzeba ustalić na podstawie obserwacji - jeśli odbudowane gniazda będą niepełne, należy je pokolorować i usunąć — radzi profesor, dodając jednocześnie, że tego typu działania zostały podjęte w Poznaniu z zaskakującym rezultatem.*

Tak więc wydaje się, że jesienią tego roku rozpocznie się w centrum miasta walka ze skrzydlatym niebezpieczeństwem. Szkoda, że gawrony nie umieją czytać, bo po zapoznaniu się z tym tekstem być może z wrażenia zdecydowałyby się w tym miejscu, zdejmując naszym władzom jeszcze jeden problem z głowy. (AP)



Przeoczenie?

Obfity, letni deszcz rozproszył występujące zespoły i widzów z boiska w Kramsku, gdzie odbywał się XI Wojewódzki Przegląd Kapel i zespołów ludowych Wielkopolski Wschodniej. Udział brało 6 kapel i 13 zespołów śpiewających. Wśród widzów zasiadli przedstawiciele najwyższej władzy Ziemi Konińskiej, ludowcy i ludzie, którym droga jest tradycja i folklor.

Wyniki konkursu ogłoszono w sali Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Kramsku. W rywalizacji brały udział zespoły i kapela również z naszej okolicy. Prócz śpiewu i muzyki ludowej, strój występujących musi być zgodny z wymogami regulaminu konkursowego. Ubiór naszego regionu charakteryzuje się dużą skromnością — prawie pozbawiony haftu — jedynie przy kryzie jest trochę koronki. Ponadto czerwone korale, zamasytyszy fartuch i bluzka z marszczonymi rękawami, wykonane z białego, surowego płótna i czepiec.

W skład jurorów weszły osoby

z Poznania zajmujące się etnografią, muzykologią i obrzędowością. W kategorii zespołów śpiewających nagrodę główną otrzymał zespół ludowy „Malanowianie” z Malanowa, ponadto jedną z dwóch drugich nagród otrzymał „Wrzós” z Grzyszewa, natomiast zespół obrzędowy z Władysławowa „Srebrny Włos” - wyróżnienie.

Wśród kapel pierwszą nagrodę zdobyła kapela z Wilamowa, a dwie równorzędne drugie kapela ze Żdźar — „Sami swoi” i kapela z Malanowa. Wszystkich nagród i wyróżnień jakie otrzymały zespoły i kapela nie z naszego terenu, było dużo więcej.



Zespół „Sami swoi”

Jednak w oczach widzów decyzyjne jury nie były do końca obiektywne.

Zespół śpiewaczy „Sami swoi” ze Żdźar został jako jedyny pominięty przy podziale nagród. Zdżarowiaczy w ewidentny sposób zostali niedocenieni. Ten zespół zawsze niezwykle się podobał publiczności, czego dowodem są częste propozycje występów i duża ko-

lekcja nagród. Wnoszą dużo indywidualności i dynamizmu na scenę. Są swego rodzaju ewenementem całej Wielkopolski Wschodniej. Jedynie ktoś podobnie ciężko pracujący może zrozumieć jak wielki był smutek w oczach członków zespołu „Sami swoi” ze Żdźar, gdy jurorzy nie zauważyli ich pracy folklorystycznej.

Ela Galoch

W wielu gminach sołtysi uczestniczący w sesjach rad domagali się diet, które by choć częściowo zrekompensowały straty wynikłe z ich uczestnictwa w sesjach. Niektóre rady uległy (np. w Dobrej) i podjęły stosowne uchwały.

Sołtysi bez diet

Okazuje się jednak, że uchwały te nie zostały ogłoszone w sposób przewidziany w art. 25 ust. 4 i 5 ustawy o samorządzie terytorialnym. Wypowiedział się na ten temat Naczelny Sąd Administracyjny. Odwołała się do niego Rada Gminy w Dobroszycach, której uchwałę uchylili wojewódzcy piotrzkowski. Rada argumentowała, że sołtysi jest organem wykonawczym sołectwa, a jako taki podejmuje czynności służbowe zlecone przez gminę. Ponadto w świetle znowelizowanych przepisów ustawy o samorządzie terytorialnym funkcjonariuszem publi-

cznym, więc diety mu się należą.

Sąd odrzucił skargę Rady i w uzasadnieniu orzekł, iż uprawnienia i obowiązki radnego nie mogą przechodzić na inne osoby, a tylko radny jest reprezentantem mieszkańców. W takiej sytuacji gminy, które wypłacały diety sołtysom (którzy nie byli radnymi) robili to bezprawnie. W jaki sposób to teraz „odkręcać”? Może podejmą uchwałę, w której słowo diety zastąpią słowem rekompensaty i będzie wszystko O.K., czyli po starum. (art)

Z kalendarza kościelnego

Lipiec
27 Ś Celestyna, Natalii, Julii
28 C Wiktora
29 Pt Marty
30 Ś Piotra, Chryzologa, Juliana
31 N XVIII zwykła, J 6, 24-35, błogosł. Loyoli

2 W Euzebiusza z Vercelli
3 Ś Lidii, Nikodema
4 C Jana, Wianney
5 Pt NMP Śnieżnej, Mariana
6 S Przemienienia Pańskiego, Mk 9, 2-10
7 N XIX zwykła J 6, 41-51 Kajetana, Doroty
8 Pn Dominika, Cypriana
9 W Ryszarda, Romana, Edyty

Sierpień
1 Pn Alfonsa Liguori
31 VII 1994

Oczekiwanie na magistralę

Mieszkańcy bloku 5 i 7 przy ul. Smorawińskiego od października 1993 roku próbują podłączyć się do telewizji kablowej. W tym roku mieszkańcy wpłacili na konto budowy magistrali po 1,5 mln zł i niecierpliwiają się - bo dalej nie są odbiorcami telewizji kablowej. Jednak tylko nieco ponad 8% mieszkańców z tego rejonu deklaracje taką złożyło.

Sprawę hamują finanse. Aby w tych blokach można było zainstalować telewizję kablową musi być magistrala i pociągnięty kabel. Zrobiona już jest dokumentacja,

według której kabel pójdzie od światła do Hotelu na Legionów Polskich, przez deptak 650-lecia i dopiero do Smorawińskiego. Tak więc bloki te są na końcu. W kosztach inwestycji będzie partycypować wraz z PGKiM elektrownia i kopalnia. Mieszkańcy Smorawińskiego nie będą mieli telewizji kablowej dopóki nie będzie magistrali. Dla PGKiM ważniejsze od „kablówki” są remonty ciekających dachów i piece c.o. Tylko Rada Miasta mogłaby jakąś deklaracją finansową przyspieszyć te prace, ale taka decyzja może zostać ewentualnie podjęta dopiero po wakacjach.

Lękajcie się ludzie

PKS zmienia nazwy miejscowości. Dotychczasowy Łęg Piekarski przemianowano na Łęg Piekarski. Władze gminy Dobra, jak i mieszkańcy wsi, gotowi są zaakceptować nową nazwę. Okonem staje jedynie prof. Miodek uważając, że byłaby to zbyt duża rewolucja w języku polskim. Z naszej ojczystej mowy musiałaby zniknąć łęgi nadwarciarskie, nadnoteckie, itd., a przyzwyczajenie — jak wiadomo jest drugą naturą człowieka. PKS-owi pozostaje więc zmienić napis na przystanku autobusowym, a robienie rewolucji pozostawić innym, bardziej doświadczonym. foto — (art)



Żywa terapia w Stemplewie

Tak nazywa dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie, gm. Świnice Warckie - Andrzej Zielonka - działalność harcerską prowadzoną w tej placówce. Jednak po dłuższej rozmowie, a zwłaszcza analizie bogatej kroniki, dochodzimy do wniosku, że taką rolę spełnia również sport, koła zainteresowań, wycieczki, zimowy i letni wypoczynek, z którego aktualnie korzystają wychowankowie Ośrodka.

Realizacja obowiązku szkolnego przez wszystkie dzieci jest możliwa dzięki szkolnictwu specjalnemu. Oprócz szkół i klas specjalnych na terenie naszego województwa istnieje siedem specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych (szkół z internatami) w Kole, Koninie, Kosewie, Rychwale, Słupcy, Stemplewie i Turku.

Uroczystego otwarcia placówki w Stemplewie, wówczas noszącej nazwę Państwowego Zakładu Wychowawczego, dokonano 30 września 1982 r. Jej dzisiejsze oblicze i osiągnięcia kształtowała przez kolejne lata kadra pedagogiczna: dyrektorzy, kierownicy internatu, nauczyciele i wychowawcy. Kolejnymi dyrektorami placówki byli: Józef Maciejak (od września 1982 r.), Jan Kaźmierczak (lutym 1983), Konrad Czajka (lutym 1987), Jerzy Tomaszewski (wrześniem 1990), Andrzej Zielonka (październikiem 1992). Zmiany następowały również na stanowiskach kierownika internatu: Alfred Michalczyk (wrześniem 1982), Krzysztof Cieślak (styczeń 1985), Ryszard Bartoszak (wrześniem 1985), Waldemar Rodzik (lutym 1987), Jerzy Tomaszewski (wrześniem 1987), Andrzej Zielonka (wrześniem 1990), Jolanta Chmielecka (styczeń 1993).

W minionym roku szkolnym w ośrodku przebywało 62 dzieci, w tym 34 z lekkim upośledzeniem umysłowym i 28

z głębszym (tzw. szkoły życia). W trzech oddziałach szkoły podstawowej specjalnej i w trzech poziomach nauczania „szkoly życia” pracowało 10 nauczycieli, w tym katechetka (6 godz.). Pięćdziesięcioma dziećmioma wychowankami w internacie z pięciu grup wychowawczych opiekowało się 12 wychowawców, w tym dyrektor ośrodka, kierownik internatu i pedagog (1/2 etatu - Ryszard Bartoszak). W swych działaniach wychowawczych postawili na harcerstwo. „Żywa terapia” harcerska sprawia, że dzieci zwalczają lęk, usprawniają się manualnie, pokonują pewne bariery, uczą się samoobsługi, zaradności, itp. Takie zadanie postawił sobie szereg drużyn „Nieprzetartego Szlaku” powołany w styczniu 1988 roku. Jego komendantem do sierpnia 1993 r. był pan Andrzej Zielonka, którego od września tego roku wymieniła pani Aleksandra Widawska. Na terenie ośrodka odbywają się zloty drużyn „NS” z woj. konińskiego. W maju br. odbył się VII Zlot - lokalizacja placówki na tego typu imprezy jest wręcz idealna (oryginalny parkowy drzewostan, bliskość lasu, pełne zaplecze gastronomiczne). Atrakcją była obecność śmigłowca i skoki spadochronowe.

W maju 1990 r. zorganizowano Wielkopolski Zlot Drużyn Harcerskich „NS”, w którym udział wzięły reprezentacje województw: konińskiego,

(w Wieleninie, Kosewie), w zawodach z cyklu „Sport na wesolo” (Rychwał).

W maju br. uczestniczono w Pierwszych Sztafetowych Biegach Przelajowych Szkół Specjalnych woj. konińskiego w Kosewie, a w listopadzie w III Ogólnopolskim Specjalnym Turnieju Piłki Nożnej w Koninie. Stemplew reprezentowali uczniowie: Paweł Kościolowski i Marcin Szymański. Czworo dzieci z upośledzeniem głębszym uczestniczyło w Zimowej Spartakiadzie w Kudowie Zdroju, a inna

todcznego w Koninie otrzymał zorganizowany w tym roku w Stemplewie I Wojewódzki Konkurs Czytelniczy Szkół Specjalnych, w którym uczestniczyły 3-osobowe reprezentacje ze wszystkich ośrodków województwa. Konkurs przygotowała i przeprowadziła nauczycielka Jolanta Maciejak.

„Żywa terapia” wychowanków SOSW w Stemplewie odbywa się również poprzez cyklicznie powtarzające się imprezy jak: choinki noworoczne, bale maskowe i karna-



Wizyta biskupa Dembowskiego

leszczyńskiego, piłskiego i kaliskiego. Od 1992 r. na stałe zagościł Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zuchowej Hufca ZHP z Uniejowa, obejmującego wszystkie szkoły (placówki z gmin: Dobra, Świnice i Uniejów). W styczniu br. po raz drugi reprezentacja ze Stemplewa uczestniczyła w Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Harcerskiej „NS” w Turku.

W Stemplewie postawiono również na sport. W maju 1985 r. zorganizowano olimpiadę sportową ośrodków specjalnych. Wychowankowie ze Stemplewa biorą udział w turniejach tenisa stołowego

reprezentacja uczestniczyła nawet w Międzynarodowej Olimpiadzie Szkół Specjalnych w Czechosłowacji. Nad sportowym rozwojem uczniów czuwa nauczycielka w-f. Hanna Stefaniak.

Bogato ilustrowana kronika ośrodka rejestruje również inne formy działań wychowawczych - takich jak organizowanie wycieczek i wypoczynku. W czerwcu 1990 r. grupa młodzieży brała udział w IV Ogólnopolskim Raidzie Ośrodków Szkolno-Wychowawczych na trasie od Rabki do Nowego Targu. Zorganizowano np. wycieczki do Licznicy, na lotnisko w Leżnicy Wielkiej itp. Do tradycji należy już organizowanie obozów wypoczynkowych, np. w Skeczynie, Mikorzynie oraz Pobierowie, gdzie aktualnie ponownie wyjedzie grupa ok. 20 wychowanków.

Osiągnięciami poszczycić się mogą koła zainteresowań działające w Ośrodku, np. fotograficzne, SKS. Integrowaniem dzieci z ośrodka z dziećmi ze szkół masowych (Wielenin, Świnice) z powodzeniem zajmują się Krąg Biblijny prowadzony przez katechetkę Beatę Maciejewską. Szesć dziewcząt z koła tanecznego prowadzonego przez panią Elżbietę Bartoszką i Mirosławę Cieślak uczestniczyło w czerwcu br. w Ogólnopolskim Przeglądzie Twórczości Artystycznej Dzieci Specjalnej Trojki „Bagatela '94” w Krakowie (wyróżnienie). Wysoką ocenę Wojewódzkiego Ośrodka Me-

walowe, dni dziecka, itp. Bogatych przetrzy i niezatartych wrażeń dostarczają wizyty gości w ośrodku: biskupa Dembowskiego Bronisława Dembowskiego (październik 1992 r.), górników z kopalni Sili z Kłodawy (grudzień 1992 r.), z Brińska (czestpionierów z Brińska (podobnie 1993 r.), gości z podobnego ośrodka z Wielkiej Brytanii (styczeń 1994 r.). W pełni pozostają wyjazdy na imprezy: niedziela na wale (październik 1992 r.), dożynki (październik 1992 r.), wizyty delegacji wychowanków ośrodka na uroczystościach bliźniaczych placówek - X-lecie ośrodka (grudzień 1993 r.).

Aktywność kierownictwa placówki i kadry pedagogicznej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Stemplewie nie wygasła. Ciągłe poszukiwanie nowych form skutecznej terapii swnic podopiecznych. W oddziaływanu tym nie się osamotnieniu. Gdyby nie krąg pomocy wewnętrznej wiele dokonać nie byłoby możliwych do wykonania. Dzięki zakładom, w których ludzimu dobrej woli, których naliczono ok. 50, zorganizowano wiele imprez. Przeprowadzono remonty i modernizacje, zakupiono pomoce dydaktyczne, itp.

Po walacynijny wypoczynku, w Stemplewie będą znów gwarnie i wesolo...

Marek Jablonski



Letni wypoczynek



ŻYCIE ZDROWO

Kula ziemiska zamieszkała jest nie tylko przez ludzi, zwierzęta czy świat roślinny, ale także przez różnorodne mikroorganizmy niewidoczne gołym okiem.

Wszelkie zmiany w rodzaju i ilościach mikroorganizmów mają wpływ na stan równowagi zdrowotnej człowieka. Jeśli przewaga przesunie się w kierunku rodzajów szkodliwych i zwiększenia ich ilości, powstają okoliczności sprzyjające występowaniu chorób zakaźnych - w tym również zatruc pokarmowych.

Nie jesteśmy w stanie zupełnie zli-

Zapobieganie zatruciom pokarmowym

kwidować wszystkich drobnoustrojów - nie byłoby to zresztą słuszne i korzystne z uwagi na rolę mikroorganizmów w otaczającym nas środowisku. Cały wysiłek w postępowaniu zapobiegającym zatruciom pokarmowym należy skupić na działaniach umożliwiających osiągnięcie zasadniczego zadania - niedopuszczenia do spożycia zakażonej żywności, za-

równo w postaci surowców (warzyw, owoców, mleka, jaj, itp.) jak i różnych produktów oraz przetworów spożywczych.

Najważniejsza jest zatem odpowiednia jakość surowca żywnościowego, tak pochodzenia zwierzęcego, jak i roślinnego. Należy pamiętać, aby nie kupować mięsa lub drobiu z niepewnego źródła, bez pewności o dokonany badaniu weterynaryjnym. Ostrożność tego rodzaju powinna być zachowana także przy zakupie ryb.

Koniecznym jest pamiętać o oplukaniu czystą, bieżącą wodą zakupionego surowego mięsa, drobiu lub ryby.

Tak oczyszczony surowiec umieszczamy w lodówce, a w razie dłuższego przechowywania - w zamrażalniku.

Przestrzegamy oddzielnego przechowywania surowców (surowego mięsa, ryb, warzyw, jaj) praktycznie nigdy nie pozbawionych drobnoustrojów oraz produktów przeznaczonych do bezpośredniego spożycia.

Pamiętajmy o stosowaniu osobnych narzędzi przy czynnościach „czystych” i „brudnych” oraz wykonujemy te czynności oddzielnie.

Nie zapominajmy, że jaja drobiu mogą być zakażone, zwłaszcza na powierzchni ich skorupki (najczęściej bakteriami z rodzaju Salmonella). Jaja należy przed wybiciem zamoczyć pod bieżącym strumieniem ciepłej wody, a następnie zanurzyć na 10 sekund we wrzątku. Surowe jaja (a także surowe mięso i ryby) przychodzimy tak, aby nie dopuścić do stykania się z żywnością przeznaczoną do bezpośredniego spożycia.

Produkty raz rozmrożone muszą być możliwie szybko wykorzystane przy zastosowaniu odpowiedniej dalszej obróbki cieplnej (gotowanie, pieczenie, smażenie, itp.). Nie wolno produktów rozmrożonych zamrażać ponownie i przetrzymywać do późniejszego spożycia, ponieważ zwykle sprzyja to rozmnażaniu się w nich drobnoustrojów nierzadko chorobotwórczych.

Warzywa i owoce przeznaczone do spożycia na surowo, poza odpowiednim przechowywaniem, należy przed spożyciem umyć starannie, pod bieżącym strumieniem wody.

Nigdy za dużo i za często mycia rąk, szczególnie przed czynnościami przy środkach spożywczych, przed posiłkami, a już bezwzględnie po każdym skorzystaniu z urządzeń sanitarnych.

Krystyna Baranowska

Uchwała 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. nr 35 poz. 230).

Powyzsze dzialanie winny przynieść poprawę w tym zakresie. O ile sytuacja nie poprawi się wówczas zostaną zastosowane sankcje karne.

Burmistrz Miasta

mgr Roman Rybacki

Uczestnicy wracający z dyskoteki przewracają kosze, wybijają szyby, łamią drzewka i zakłócają spokój mieszkańców.

W tym stanie rzeczy zobowiązuję się Pana do przestrzegania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. nr 35 poz. 230 z późn. zm.) a szczególnie art. 15, który zabrania:

1. sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdując się w stanie nietrzeźwości,

2. osobom do lat 18,

3. na kredyt lub pod zastaw.

O ile sytuacja na tym odcinku nie poprawi się zostaną wyciągnięte sankcje karne w stosunku do Pana do cofnięcia zezwolenia na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych włącznie.

Do wiadomości:

1. Radny Mieczysław Adamiak

2. Redakcja „Echo Turku”

Burmistrz Miasta

mgr Roman Rybacki

VIDEO

Studio VideoFilm „Klapy”
ul. Kaliska 17/4, tel. 78-38-80

Wypożyczalnia Kaset Video „Klapy 1”
ul. Kaliska 39

„Klapy 2” Dworzec PKS (poczekalnia)
62-700 Turek, tel. 78-47-50, wew. 269

„Klapy 3”, Pl. Sienkiewicza 10

1. Na linii ognia - sens., wyst.: Clint Eastwood

2. Złoto III Rzeszy - sens., wyst.: Dany Perkin

3. Ukryty strach - sens., wyst.: Meg Foster

4. Damski spisak - sens., wyst.: Linda Grey

5. Otchłań - sens., wyst.: Tanya Roberts

6. Napad - sens., wyst.: Eric Stoltz

7. Człowiek bez twarzy - obycz., wyst.: Mel Gibson

8. Prawo podziemia - sens., wyst.: Linda Kozlowski

9. Mordercy przyjaciel - sens., wyst.: Lance Henriksen

10. Policjyna gorączka - sens., wyst.: Briam Dennehy

11. Żywy cel - karate, wyst.: Oale „Apollo” Cook

12. Mucha - sf., wyst.: Jeff Goldblum

13. Kevin sam w Nowym Jorku - komedia, wyst.: Maculcy Culkin

14. Zimny pot - sens., wyst.: Ben Cross

15. Słaba strona - sens., wyst.: Harry Keitel

16. Zawodowiec - sens., wyst.: Gregory Harrison

17. Przerazająca podróż - sens., wyst.: Andrew Porter

18. Psy 2 - sens., wyst.: Bogusław Linda

Przez okres wakacji, każdego tygodnia wśród stałych klientów naszych wypożyczalni, zostaną rozlosowane 2 kasyety video.

Zostań stałym klientem wypożyczalni „Klapy”.

Burmistrz ostrzeżę

Urząd Miejski w Turku odpowiadając na pismo z dnia 27 czerwca 1994 r. w sprawie działalności gospodarczej prowadzonej w Domu Cechu Rzemiosł Różnych w Turku przy ul. Kaliskiej 47 zawiadamia: — przesłano pismo do Komendy Policji w celu nasilenia kontroli podczas trwania dyskotek.

— zobowiązano Pana Tadeusza Kałużnego do przestrzegania ustawy z dnia 26 paździer-

Pan Tadeusz Kałużny

Urząd Miejski w Turku zawiadamia, że jest w posiadaniu skargi mieszkańców i właścicieli sklepów z ul. Kaliskiej, na działalność dyskotek, które się odbywają w piątki i soboty w Domu Cechu Rzemiosł przy ul. Kaliskiej 47.

Przedwojenna prasa pisała

ECHO TURECKIE z lipca 1933 r.

„Patriotyczny czyn m. Dąbia”
Rada Miejska m. Dąbia uchwała dn. 17 czerwca przynależnie obrony Powietrznej i Przeciwwzrostku pastwiska miejskiego pod budowę lotniska miejskiego lub lądowiska.

Patriotyczny ten czyn świadczy o pełnym zrozumieniu Społeczeństwa m. Dąbia dla spraw obrony kraju i jest godnym naśladowictwem.

„Zabrakowanie rynku”
Ukończone zostały roboty brukarskie przy Placu Marszałka Piłsudskiego w m. Dąbia. Dalo to zatrudnienie przez pewien czas większej ilości bezrobotnych. Miasto zaś uzyskało estetyczniejszy wygląd okazalszej dzielnicy.

„Z kancelarii parafialnej”

Jak wykazuje statystyka kancelaryjna parafii rzymsko-katolickiego kościoła w Turku za I i II kwartał 1933 rok, urodzonych 101 osób, zmarło 149 osób i zaślubionych 59 osób.

„Wybryki wyrostków”

Na trasie Konin-Tuliszków pomiędzy folw. Pawówek a wsią Żychlin w gm. Stare Miasto, jedenastu wyrostków w wieku od 15-21 dokonano napadu na powracających z Konina kupców, mieszkańców m. Tuliszkowa, którym zrabowano 25 zł w gotówce. Sprawców napadu ujęto.

„Zabójstwo w lasach Grzymiszewskich”

W nocy z dnia 22 na 23 lipca 1933 r. około godz. 3.00 w czasie obławy na kłusowników w lasach majątku Grzymiszew, pow. konińskiego, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek wskutek którego został ranny śmiertelnie Goldgry Feliks, ze wsi Albertów, gm. Piętno, pow. tureckiego. Ciężko rannego przywieziono do szpitala w Turku, gdzie po paru godzinach zmarł.

„Pastylki bawelny zamiast obiadu”
Prof. heidelsbergskiemu, Kasperowi Schmidowi, udało się urzeczywistnić marzenie chemików o zastąpieniu obiadów i śniadań porcją maleńkich tabletek. Prof. Schmidt w ciągu 5 lat czynił doświadczenia nad nasionami bawelny i doszedł do wniosku, że nasiona te są niezwykle pożywne, zawierają bowiem witaminy A, B, C i E. Ekstrakt przygotowany z tych nasion jest niezwykle odżywczy. Dwie tylko pastylki w zupełności zastępują trzy normalne posiłki. Jedną szczyptą proszku nasion bawelny zwiększa pożywność potraw o 30 procent.

Wybrała: Ewa Ogrodowczyk

31 VII 1994

Echo Turku



9

Milion po raz trzeci

Nasza zabawa powoli zaczyna się rozkręcać. Nagrodę za poprawną odpowiedź w komiksie numer jeden wylosował Tomasz Kurzawa (ul. Broniewskiego 4/7), który otrzymał bony towarowe wartości miliona złotych do realizacji w sklepie „Magda” (PSS „Społem”). W chwili gdy Państwo czytacie to wydanie „Echa” wylosowany zostanie już drugi szczęśliwiec.

Przypominamy zasady: z brakujących w komiksie liter należy ułożyć nazwę sklepu PSS „Społem”, dopisać przy jakiej ulicy się mieści, nakleić kupon nr 3 i kartkę wysłać do redakcji (ul. Kaliska 2).

PIERWSZA LITERA W TRZYLITEROWYM WYRAZIE, KTÓRY JEST NAZWĄ AUSTRIAJSKIEGO STRUSIA.

NA JAKĄ LITERĘ CZYNAŁ SIĘ TYTUŁ DAWNEGO WŁADCY ROSJI?

DRUGA LITERA W NAZWIE NAJLUDNIEJSZEGO PAŃSTWA ŚWIATA.

NARZĄD WZROKU? LITERA, KTÓRA POWTARZA SIĘ DWUKROTNIEM W TYM WYRAZIE.

OSTATNIA LITERA W HASŁE: „SYN MOJEGO OJCA”.

NIE KRESKOWANE, ZLE ZWYKLE. CO TO MOŻE BYĆ?

OZNACZENIE BIEGU WSTECZNEGO NA RACZCE SKRZYŃ BIEGÓW?

TO CHYBA BĘDZIE TRUDNE. NA JAKĄ LITERĘ ZACZYNA SIĘ SŁOWO OZNACZAJĄCE POPULARNY NÓPÓJ BRAZYLIJSKI?

DRUGA LITERA W NAZWIE NASZEGO MIASTA?

JEST! ŚWIETNIE! MAM JUŻ CAŁE HASŁO. IDZIEMY PO NAGRODĘ!

rysunek - Hanna Marcin - Bartoń '94

Letnie różnorodności ☆ Letnie różnorodności

Najlepiej w ruchu, a nie leżąc plackiem. Ważny jest też czas - nie powinno się opalać pomiędzy 11.00 a 15.00, czy nawet 16.00. Wychodząc na słońce należy pamiętać o smarowaniu się preparatami o odpowiednim faktorze F, który określa działanie ochronne. Im wyższy faktor, tym bardziej intensywne działanie ochronne.

Jak się opalać?

Istnieje cała gama preparatów do opalania i przeciw opalaniu. Zazwyczaj oznaczenia ochronne są umiarkowane. Jednak przy zakupie należy dokładnie sprawdzić. Często firmy podają tabelę przypasowując faktor do cery i klimatu. Należy wybrać najbardziej odpowiedni dla siebie.

Szpeciwnie powinniśmy pamiętać o skórze dzieci i o bawidze jasnej karnacji, nawet gdy wychodzimy z domu tak po prostu w słoneczny dzień. Skóra dzieci jest szczególnie wrażliwa na poparzenia słoneczne, gdyż jest bardziej delikatna. Dlatego tak ważne jest smarowanie kremem, czy mleczkiem ochronnym przed wyjściem na słońce. Chcąc pływać, tak dzieci jak i dorośli powinni stosować kremy wodoodporne, często powtarzając smarowanie. Takie preparaty są najczęściej oznaczone linią falistą.

Usta chroni doskonale pomadka ochronna z filtrem przeciwsłonecznym o faktorze 10. Usta - bardzo wrażliwe na działanie promieni słonecznych, szybko wysychają i pękają. Stosując taką pomadkę

tworzymy delikatną powłokę ochronną, która pozwala zachować miękkość i wilgotność.

Nie chcąc się opalić można stosować kremy nie przepuszczające promieni słonecznych. Mają działanie natychmiastowe i są maksymalnym zabezpieczeniem przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych. Często je można spotkać w sztyftach.

A co robić po opalaniu? Nie zaskodzi stary, wypróbowany sposób babci - smarowanie kwaśnym mlekiem. Dla tych którzy wolą kremy, mają wybór w różnych preparatach przeznaczonych do stosowania po opalaniu - kojące i nawilżające z aloesem, witaminą E i panthenolem (np. w rozpylaczu).

Kąpiąc się w wannie, czy biorąc prysznic po wcześniejszym kontakcie ze słońcem (szczególnie intensywnym) powinno się używać mydeł nawilżających, a zamiast płynów do kąpieli olejków w postaci skoncentrowanych preparatów zawierających substancje nawilżające.



(1) Słońce grzeje ...

Znajdź sobie zajęcie

Wakacje i urlop nie powinny być nudne i bezczynne. Nie ma nic gorszego niż bierność wypoczynianie. Lenistwo z czasem zaczyna bardziej męczyć niż jakieś zajęcie.

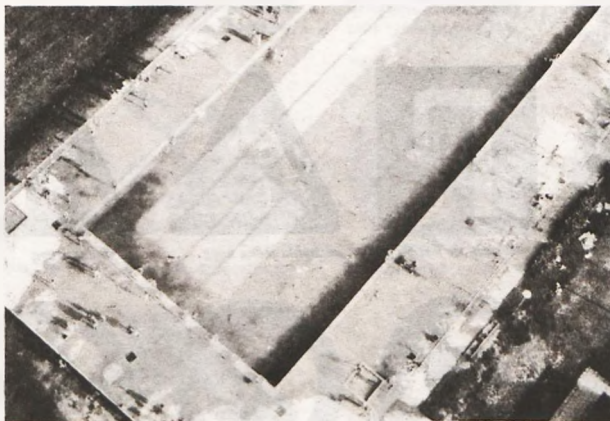
długie widne wieczory to dobry czas na trening.

Można nadrobić zaległości w lekturach i filmach. A hobbyści mogą oddać się swej pasji. A może ktoś odkryje w sobie tłące się do tej pory talenty? Może pisząc list napisze poemat, a może stworzy fantastyczny rysunek. Jest też czas na dawno nie robione porządki. Warto pamiętać i o dawno nie widzianych znajomych.

Tak więc trzeba coś robić. Zawsze dobrym rozwiązaniem był sport. Wybieżki rowerowe, kajakowe czy piesze - w zależności od warunków i ochoty. Dla bardziej wytrwałych

czas płynnie nieubłagalnie i chyba warto go sensownie wykorzystać. Zresztą sam masz na pewno lepsze pomysły!

(i)



Rybki w basenie z lotu ptaka

Letnie temperatury zmuszają do odpowiedniego makijażu.

Powinien on być delikatny i subtelny. Na co dzień, do południa, opaloną twarz nie powinniśmy smarować fluidami i pudrami. Wystarczy krem, który codziennie używamy, dobrany do rodzaju cery. Można ewentualnie podkreślić linie twarzy, poprzez wypuklenie, czy schowanie kości policzkowe.

Letnia twarz

wych. Do tego wystarczy pędzelnikiem nałożyć suchy puder.

Trochę więcej można zrobić przy oku. Tego lata stosuje się na powłoki cienki brzozy i delikatne szarości. Nakłada się je tonami - od najciemniejszego w zewnętrznym kąciaku. Ale doskonale wystarcza sama kredka do powiek, również w brzożach i szarościach.

Gdy założymy na siebie czerwienie, śmiało możemy nałożyć na powłokę delikatny brzoż ze „starym różem”. Z kolei mając na sobie coś niebieskiego robimy kredką do oczu w tym kolorze kreskę na górnej powiece. To w zupełności wystarczy.

Rzęsy powinno się delikatnie pomalować dobrym tuszem do rzęs i dokładnie wycesać.

Tak więc letni dzień w tym roku to prawie ukryty makijaż. Na wieczór obowiązują te same zasady, tyle że można silniej zaznaczyć kolor i „podostrzyć” kontury.

(i)

Na obiad proponujemy Chińską wieprzowinę z ryżem.

Składniki:
1/4 kg chudej wieprzowiny
2 łyżki oleju roślinnego
2/3 filiżanki ryżu błyskawicznego
1 filiżanka wrzącej wody
1 kostka rosółowa (typu „maggi”)
2 łyżki sosu sojowego
1 zielona papryka

Dania z mikrofalówki

1/4 kg pieczarek
2 szalery
Przyrządzenie
Paprykę pokroić w talarki, a pieczarki w drobną kostkę. Jarzyny, przyprawy, ryż i wodę - wymieszać, po czym gotować 6 min. Wieprzowinę pokroić w kostkę i wymieszać z olejem. Gotować przez 5 min. Mięso z jarzynami i pieczarkami ułożyć na półmisku (formując smakowitą kompozycję). Gotować przez 5 min. Serwować w małych np. porcelanowych miseczkach i jeść ... można spróbować pałeczkami.

A po długim spacerze, podczas którego zmokliśmy warto sporządzić winiary rumową „Jamaica” (oczywiście z mikrofalą).

Składniki:
3/4 filiżanki wody
1 łyżka 1/2 cytryny
1 łyżka rumu (50 g)
1 łyżka miodu
Przyrządzenie:
Wymieszać składniki. Podgrzać 2 min, ale nie doprowadzać do wrzenia. Podawać na gorąco.

Azi

31 VII 1994

Wakacje, rozgrzana plaża, szumiące morze, namiot. Ona i on. Az korci! Jak tu zasnąć w parną, letnią noc, mając przy boku piękną dziewczynę czy cudownego mężczyznę? Nic się nie da zrobić! Wstrzeźliwość w młodym wieku nie istnieje! Jak się do niej (niego) nie przytulisz, to z pewnością eksplodujesz. No, a na przytulaniu zwykle się nie kończy...

Mimo wielkiej namiętności, żaru uczuć i ogólnego otumanienia miłością z pewnością dwoje młodych, zakochanych ludzi, którzy mają po te kilkanaś-

solutnie nie chcą, czy nie mogą pozwolić sobie na dziecko.

Sposób drugi pozwala na współzycie w dowolnym okresie cyklu, ale pod warunkiem by nie dopuścić plemników w głąb dróg rodnych: zatrzymać je powinna prezerwatywa albo kapturek pochwowy lub naszyjkowy. Prezerwatywa: jej główną zaletą - poza ochroną przed zakażeniami takimi, jak wirus HIV - jest ich duża dostępność. Kupuje się je bez problemu i w różnych miejscach (nawet na stacjach benzynowych), ale najlepiej kupować w aptekach - wiemy

środków plemnikobójczych jest ich przeciwwirusowe i przeciwbakteryjne działanie. Pianki i kremy są niezłą metodą ratunkową w sytuacji pęknięcia prezerwatywy (należy natychmiast je zaaplikować!). Wadą natomiast jest ich **najniższa skuteczność - indeks Pe-**

na tego wkładka wewnątrz. Wkładka zwana popularnie spiralą. Wkładka ta zawiera czystą miedź, która niekolekwo ograniczy zdolność plemników do zapładniania. Wkładka wewnątrz jest bezpieczna: mogą jej używać także zdrowe kobiety, najlepiej te, które nie rodziły. Wkładka zwiększa ryzyko stanów zapalnych. Indeks Pearl wynosi od 0,6 do 2,9.

Piątą wersję postaci stanowił zabudowanie plemnik nie miały zdolności do zapładniania. Umożliwiają także środki hormonalne (tabletki blokują owulację (zapłodnienie). Pigulka hormonalna powstrzymuje dojrzewanie komórki jajowej, zapobiegając uwalnianiu komórki jajowej, która staje się nieprzeznaczone dla plemników, zmniejszając transport komórki jajowej.

Najważniejszą zaletą pigulki jest to, że ma bardzo wysoką skuteczność. Dla wielu kobiet jest całkiem bezpieczna. Powoduje dodatkowe, korzystne uboczne (uregulowanie cyklu, zmniejszenie utraty krwi, zmniejszenie niektórych chorób). Wada (także niektórych chorób) przede wszystkim konieczność kontroli lekarskich. Ważne są badania i niczenia zdrowotne. Indeks Pearl pigulki wynosi od 0,2 do 2,5.

Z czym do łóżka?

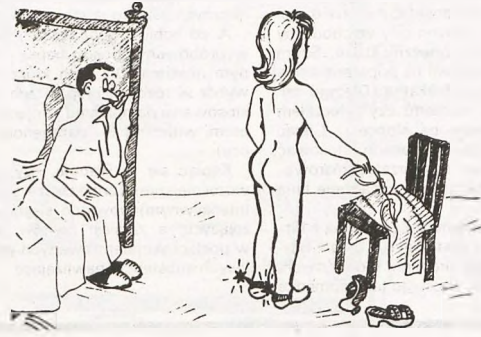
cie lat, nie pragnie w czasie kilku chwil stać się rodzicami. W związku z tym (już zupełnie poważnie) rozpoczynamy powtórkę z antykoncepcji.

Zapobiegać można różnie - istnieje „szesć linii obrony” w tym względzie. A oto one:

Pierwsza możliwość to antykoncepcja naturalna. Jej rzecznicy proponują, by uprawiać seks tylko w okresie fazy nieplodnej, którą można ustalić przez dokładną obserwację swego cyklu fizjologicznego. Dziewczyny, pragnące stosować tę metodę, odsyłamy do źródeł fachowych, ale ostrzegamy, że nadają się one tylko dla stałych, zżytych ze sobą partnerów, którzy potrafią ze sobą współpracować. Nie nadają się dla ludzi współżyjących ze sobą spontanicznie i mających gorący temperament. Są również mało skuteczne - indeks Pearl (obliczona liczba nieplanowanych ciąży na sto kobiet stosujących w ciągu roku daną formę antykoncepcji) dla metody kalendarza wynosi od 10 do 54, dla metody Billingsów od 7 do 20, dla metody termicznej od 6 do 20. Należy więc uznać, że antykoncepcja naturalna jest dalece niewystarczająca dla tych kobiet, które potrzebują metody niezawodnej, bo w danym momencie ab-

wtedy, że są atestowane. Do wad prezerwatywy należy niemożność stosowania jej przez mężczyzn z zaburzeniami wzdowu, uczulonych na gumę, czy spermicydy (środki plemnikobójcze). Indeks Pearl dla prezerwatywy wynosi od 3,9 do 13,8. Skuteczność wzrasta, jeśli prezerwatywa powlekana jest środkiem plemnikobójczym. Kapturek i krążki: dziś uważane są za metodę przestarzałą. Jest ona kłopotliwa (trzeba bardzo umiejętnie nakładać kapturek) i niezbyt skuteczna. Uważa się poza tym, że stosowanie tej metody zwiększa ryzyko wystąpienia wstrząsu septycznego. Indeks Pearl wynosi od 10 do 18,6.

Po trzecie możemy użyć swoistej „broni chemicznej”. W środowisku nieprzyjaznym lub szkodliwym, plemniki tracą zdolność ruchu i stają się niezdolne do zapłodnienia. Na tej zasadzie działają różne pianki, kremy i globulki dopochwowe. Najważniejszą zaletą



aria dla chemicznych środków antykoncepcyjnych wynosi od 2 do 30.

Czwartą linią obrony może stać się macica. Metodą wyrafinowaną jest zabarykadowanie drogi do macicy naturalnym, acz zagęszczonym śluzem szyjkowym. Efekt ten uzyskujemy dzięki niektórym doustnym tabletkom hormonalnym. Możemy też utrudnić plemnikom drogę przez światło macicy: doko-

Zapamiętaj!

					
potrzebowałem prysznica	więc zabrałem ją do domu	powiedziała, że jest po pigułce	odchyliła jedną nogę	... potem drugą	moja reakcja była spontaniczna
					
po wielu	dotarłem do punktu odwrotu	ona gratulowała mi mojej wielkości	... i wagi	ja zauważyłem, że nie była dziewczyną	nagle wykrzyknęła!

sekssem

Szły okop to działanie po fackie... nawet jeśli zapłodnienie już się dokończyło, możemy zablokować transport komórki jajowej do jamy macicy (umożliwia nam to duże dawki hormonów), albo uniemożliwić zapłodnionej komórce osiągnięcie się w słuźówce macicy. Ten efekt da nam zarówno wkładka hormonalna, jak i niektóre środki hormonalne. W sytuacji krytycznej możemy się udać do ginekologa - on znajdzie nam radę. Chciał w małym miasteczku, gdzie jest Turek, apteki raczej nie dostaniesz. Lepiej udać się do lekarza i załatwić receptę od lekarza i załatwić się w większym mieście. W receptę na prezerwatywy - jak znamy, przypominamy jednak, że leki hormonalne zawierają duże ilości hormonów, nie mogą więc być stosowane częściej niż dwa razy w miesiącu. Te środki przypominają. Środków przeciwciało jest bardzo duży, więc „na żywioł”, nie musimy się ponieść emocjom i myślenie o wszystkim o sobie. To Wy w kolejności odczujecie skutki ubocznych chwil. Kobiety zdobyły prawo decydowania o własnym życiu. Jeżeli chcemy z tego w pełni korzystać, antykoncepcja jest czystą koniecznością i nieodzownym prawem. Poza tym bezpiecznie pozwala na pełną swobodę w miłości, jak będzie...”

Kobieta w swoim życiu płacze pięć razy ze wstydu. Pierwszy raz, gdy robi to po raz pierwszy. Drugi raz, gdy robi to pierwszy raz z własnym mężem. Trzeci raz, gdy pierwszy raz zdradza męża. Czwarty raz, gdy po raz pierwszy bierze za to pieniądze. Piąty raz, gdy pierwszy raz musi za to płacić. Mężczyzna w swoim życiu płacze ze wstydu dwa razy. Pierwszy raz, gdy nie może pierwszy raz. Drugi raz, gdy nie może pierwszy raz.

Przed przychodnią zdrowia ustawiły się w kolejce prostytutki.

Właśnie tego dnia miały być badania okresowe, na końcu kolejki stanęła stara babcia. (Myślała, że to kolejka po cukier w kostkach).



(J)

— Wy też babciu? - zdziwił się lekarz.
— Stara już jestem. Zębów nie mam, ale jeszcze lubię sobie possać...

Krasnoludku ile ważysz?
— 25 deko.
— Krasnoludku, bez jaj?
— Bez jaj to 20 deko.

Jakie są rodzaje kobiet?

1. Pobożne - najczęściej leżą krzyżem.
2. Dziecinne - co do rączki, to do buzi
3. Rusalki - ten mnie rusal, tamten rusal
4. Damy - temu damy, tamtemu damy
5. Kotki - ten mnie mniał, tamten mniał
6. Złote rybki - rypią się jak złoto
7. Słomiane - rzną się jak sieczka
8. Domatorki - byle komu, aby w domu
9. Partyjne - przyjmują wszystkich członków
10. Chemiczne - rozkładają się w temperaturze pokojowej.

— Jak to się stało Jasiu, że twoja koleżanka Małgosia zaszła w ciążę?

— To wina jej ojca...

— Jak to ojca?

— Właśnie się wycofywałem, kiedy do pokoju wpadł jej ojciec i kopnął mnie w tyłek.

Wieczorami w aptekach roi się od zakochanych, którzy dokonują masowych niemalże zakupów prezerwatywy i globulek antykoncepcyjnych. Miło na to popatrzeć. Nareszcie seks przestał być tematem tabu. Aptekarki twierdzą, że środki antykoncepcyjne kupuje się już bez skrępowania, jak to było jeszcze kilka lat temu, a popyt na nie wyraźnie się zwiększył.

Na drugim miejscu po prezerwatywach i globulkach znajdują się pigułki hormonalne. Można je kupić bez recep-

A w aptekach ruch

ty w każdej aptece (choćby lepiej, gdyby przepisał je lekarz). Dziewczyny, nawet te kilkunastoletnie, chcą być maksymalnie zabezpieczone przed niepożądaną ciążą. Ostatnio obserwuje się wzrost zakupu leków hormonalnych i to właśnie wśród młodzieży. Kobiety dojrzałe są raczej podejrzliwie usposobione do tabletek, choć wiadomym jest, że obecnie globulki zawierają minimalną ilość hormonów. Te starsze stosują więc metody naturalne, a część - wkładki wewnątrzmaciczne.

To w aptekach. A jeśli nagle w środku nocy rozpaczliwie będzie nam potrzebna prezerwatywa? To już nie jest problem. Kupić można zawsze i w wielu miejscach. Dużo tego „dobra” w nocnych sklepach, w kioskach „Ruchu”, na całodobowych stacjach benzynowych. Jest w czym wybierać. Są truskawkowe, bananowe, pudrowe, plemnikobójcze, ze środkiem nawilżającym, ze środkiem poślizgowym, z różnymi, wymyślnymi wypustkami, we wszelkich możliwych kolorach. Tylko wyciągać ręce i brać!

(J)

Kolejka do seksu jest wrogiem pociągu.



Pewnego dnia, będąc na spacerze



zobaczyłem latającą kobietę



zakręciło mi się w głowie



moje serce zapłonęło



Wskazywało to



poprosiła mnie bym zwolnił



próbowałem szeregować



by dodać trochę czadu



zasugerowałem przyjaciół



powiedziała „Nie ma mowy”



moje polecenie minęło



dziewięć miesięcy później zadzwoniła do mnie



ze szpitala



teraz jestem ojcem



mój świat się zapadł



ale ciągnę dalej



O wierszach prozą

Bogusław Graliński

Stare melodie

*Dziś, gdy po latach widzę roje fanów
Błyski jupiterów, błędne spojrzenie
Halas w nadmiarze, tłumy w ekstazie
Wszystko to wzbudza we mnie wspomnienia.*

*Czasu przeszłości sprzed lat trzydziestu
A może jeszcze i trochę więcej
Czuję potrzebę nieodwołalną
Cofnąć bieg rzeczy - ba, jak najprędzej.*

*Nie chcę polemik, dyskusji wielkich
Że świat się zmienił, życie jest inne
Ja również miałem lat kilkanaście
Wrażliwe ucho - cóż ono winne!*

*Każda melodia z właściwą treścią
Rytm zachowany, wciąż wyczuwalny
Urok piosenek chwytal za serce
Stwarzał swój nastrój niepowtarzalny*

*Zewsząd swobodę czuć było z dala
Nić romantyzmu łączyła ludzi
Codziennie rano budząc się ze snu
Człek ulubiony utwór swój nucił.*

*Nim się to stało, to jeszcze wcześniej
W domu rodzinnym rodzice moi
Również sięgali coś niecoś w przeszłość
Śpiewali piosnki i to do woli.*

*„Zimnego drania”, głosną „Titing”
„Sam mi mówiłeś” i „Powitanie”*

Tęsknię...

*Tęsknię za Tobą
Za Twoim cudownym uśmiechem
Za Twoimi zmysłowymi ustami
Mam przed sobą Twój obraz,
który jak cień nie opuszcza
mnie nawet na krok.
Tęsknię za dotykaniem
Twoich dłoni
Tęsknię za blaskiem
Twoich oczu.
Ta tęsknota wypala mi duszę
rani serce
nie mogę się jej pozbyć
ona stoi i czeka
patrzy na me cierpienie
ból i udękę.
Nie odchodzi,
nie lituje się.
Ona stoi i patrzy
A ja tęsknię.*

*Pamiętam trochę - czas zrobił swoje
Był to początek, tak już zostanie.*

*Potem „Dajana” i „Marjolene”
„Marina”, „Lili” i „Bajo Bongo”
„Caracas”, „Mama”, „Pola zielone”
„Nie oczekuję dziś nikogo”.*

*„Calyпсо”, „Bajkal”, „O Jimmi Joe”
„Arlekin”, „Cysorz”, „Och mein Papa”
„Vaya con Dios”, „Pamelo żegnaj”
„Bikini”, „Twisty...”, „Przyjdzie na to czas”*

*„Za kilka lat”, „Czerwone maki”
„Dzieci Pireusu”, „Jeszcze poczekałmy”
To co przeżyliśmy upojeni pieśnią
W głębi swojej duszy trwale przechowujemy.*

*Gdy Frank Sinatra, Helen Shapiro
Lub Kasia Sobczyk czy Karin Stanek
Zaczęli śpiewać, czas stawał w miejscu
Słychać też było często gitare.*

*Ewa Demarczyk, Dalida, Presley
Również Paul Anka, Villas, Łazuka
Radość wlewali w serca narodu
Była w tym młodość i wielka sztuka.*

*Majdaniec, Santor, Polomski, Piaf
Charles Aznavour, Robert Lorette
Marini, Winton, Szczepanik, Fogg
W tym co robili, wręcz byli świetni!*

*Trudno mi jakoś po tylu latach
Zmienić style - stary na nowy
O tym bym zaczął wszystko od nowa
Wyznać szczerze - nie ma już mowy.*

*Wierny zostanę temu co bliskie
Czym żyłem dotąd i co kachalem
Dawne piosenki, ich wykonawców
Do których zawsze szacunek miałem.*

Schować się

*Nakryję się kocem... schowam w nim
swoje oczy...
- ze strachu? - nie !! to z tęsknoty ...
nagle ... robi się gorąco ... wszystko
mija, odchodzi głęboko...
- strach ? nie !!!
to tęsknota - zostaje....*

Autorów wierszy, które trafiają do „Echa Turku” można podzielić na dwie grupy: pierwsza to ci, początkujący, druga to „zaawansowani”. Cudysłówno potrzebny jest dlatego, iż trudno tu mówić o zaawansowaniu w twórczości literackiej, zresztą oceną jakości i poziomu tych wierszy mogą się zająć tylko znawcy. Przed wydrukowaniem jakiegokolwiek utworu staramy się wcześniej uzyskać opinię przynajmniej jednego filologa i kierując się selekcją negatywną („to do publikacji się nie nadaje”) drukujemy te utwory, których poziom nie budzi zasadniczego sprzeciwu.

Twórcy „zaawansowani” pochodzą z różnych stron Polski, wysyłają swoje wiersze do wielu pism (głównie prowincjonalnych), a następnie kolekcjonują tytuły gazet, gdzie zamieszczono próbki ich twórczości.

Do grupy początkujących zaliczają się przede wszystkim nasi rodzimi twórcy z Turku i okolic. Dla nich wydruk wierszy w „Echu” jest najczęściej pierwszą formą publicznej prezentacji swego dorobku.

I jednych i drugich staramy się traktować z należytą powagą. Jednak ponieważ pismo nasze nie ma charakteru literackiego, a w zespole redakcyjnym nie ma ekspertów, którzy mogliby na siebie wziąć ciężar odpowiedzialności za opiniowanie tej twórczości, dlatego też większość tych materiałów pozostaje w redakcyjnym archiwum lub trafia z powrotem do właścicieli.

Dziś publikujemy dwa utwory: Bogusława Gralińskiego z Poznania oraz pewnej uczennicy turkowskiego liceum. Wszystkim miłośnikom twórczości poetyckiej proponujemy kontakt z przedstawicielami środowiska literackiego w Turku.

FILHARMONIA NARODOWA



Eryk Lipiński



Aura tego lata sprzyja wypoczynkowi nad wodą. Nie wszystkich stać na wyjazdy nad Bałtyk, Morze Śródziemne czy choćby Mazury. Najczęstszą formą wypoczynku są weekendowe wypadki na łono natury.

Przez rejon turkowski przepływa kilka rzek. Nie polecamy wypoczynku nad Nerem, Kielbaską i Teleszyną. Na pytanie jaka ciecz w nich płynie, mógłby odpowiedzieć tylko wytrawny chemik. Bez obawy można zażywać kąpieli w Warcie, na odcinku pomiędzy Skępczaniem a Uniejowem. Spadająca z zapory woda dotlenia się powodując samooczyszczenie. Najciekawszym miejscem na tym odcinku są Księżę Młyny. Plaża z licznymi krzewami zapewnia intymność, a czysta płytka woda to raj dla dzieci i ich nie umiejących pływać rodziców. W Księżych Młynach znajdują się ośrodki wczasowe łódzkich zakładów pracy, są sklepy i punkty gastronomiczne. Można też zażywać (nie tylko słonecznych) kąpieli w Uniejowie. Radzimy jednak wcześniej znaleźć wylot miejskiej kanalizacji ściekowej i kąpać się powyżej niego. Doradzkowymi atrakcjami tego miasteczka jest niewątpliwie zamiek ze swoimi lokalami, hotelem, i parkiem. Tuż przy rzece znajduje się boisko teraz już czwartoligowej drużyny piłkarskiej „Europex—Bazsta”, która niedługo rozpoczyna sezon, więc będzie okazja do obejrzenia meczu. W samym miasteczku zapraszają dobrze zaopatrzone sklepy, lokale gastronomiczne, Dom Kultury z wakacyjnymi atrakcjami. Na miejscu jest też stacja benzynowa.

Największym zbiornikiem wodnym w naszym rejonie, ba nawet w całej centralnej Polsce, jest zbiornik reńcyjny „Jeziorsko”. Woda jest w nim mętna, ale jak zapewniają fachowcy — czysta. Brak przejrzystości wody bierze się z jej dużej zżyzności. Nad „Jeziorskiem” nie ma stażonych kąpielisk, a dno jest zdradliwe. Świadczą o tym li-

czne utonięcia. Infrastruktura turystyczna jest tam słabo rozwinięta. Najatrakcyjniejszy pod względem turystycznym jest odcinek zbiornika w Skępczniewie, powyżej zapory. Tereny te są, w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Dobra, przeznaczone pod działki rekreacyjne i handlowo-usługowe. Na przeszkodzie realizacji planu, stoi brak oczyszczalni ścieków.



Księżę Młyny — raj dla dzieciaków

Weekend nad wodą



Ona też lubi sporty wodne

W pobliżu zbiornika znajduje się bar i sklep spożywczo-przemysłowy w Skępczniewie oraz prywatny ośrodek rekreacyjno-wypoczynkowy z polem namiotowym, domkami campingowymi i barem w Kościankach. Tam też znajduje się przystań, gdzie można wypożyczyć sprzęt pływający. Chcąc się rozbić na dziko musimy się liczyć z wieloma trudnościami. Brak jest toalet i wody pitnej, którą trzeba zdobywać u miejscowych gospodarzy w Domu Opieki Społecznej, barze lub sklepie.

„Jeziorsko” szczególnie atrakcyjne jest dla miłośników sportów wodnych, czemu sprzyja olbrzymia powierzchnia zbiornika sięgająca 42 km kw. Także wędkarze będą z pobytu tutaj usatysfakcjonowani. Ryba jest i to w dużych ilościach. Nie radzimy łowić na Warcie tuż poniżej zapory, gdzie

obowiązuje zakaz połowów.

Rolnicy mający gospodarstwa przylegające do zbiornika narzekają na turystów, którzy niszczą im uprawy. Pewien rolnik powiedział nam, że są gorsi niż stonka. Stonka niszczy tylko ziemniaki, a turyści także to co w glebie. „Dzicy” turyści niszczą nie tylko uprawy polowe, ale i drzewa i krzewy. Wycinają je na ogniska, śledzie do namiotów, a ci najmłodsi łamią gałęzie zupełnie bez powodu. W pobliżu nie ma stacji paliw, po które kierowcy muszą jechać do oddalonej o 10 km Dobrej. Tam też zaopatrzyć się można w butle gazową do kuchenki turystycznej i zrobić większe zakupy.

Po drugiej stronie zbiornika w gminie Pęczniew, znajdują się dwa pola namiotowe, przystań jachtowa, wypożyczalnia sprzętu wodniackiego. Część

terenów przeznaczonych pod działki rekreacyjne jest tam już zagospodarowana. Zapleczem handlowo-usługowym dla wypoczywających jest wieś Pęczniew. Rozwój turystyki w górnej części zbiornika utrudnia wahający się poziom wód, a tym samym zabagnienie brzegów.

Najczęstszymi gośćmi nad „Jeziorskiem” są mieszkańcy Łodzi, Sieradza a nawet Kalisza. W dalszym ciągu niedoceniany jest przez mieszkańców naszego województwa, a szczególnie rejonu turkowskiego, w którym nie ma innego tak atrakcyjnego jeziora.

Drugim zbiornikiem, także retencyjnym choć znacznie mniejszym, jest ten znajdujący się w Zeronicach. Nie doradzamy kąpieli, gdyż wraz z wodą płyną tam Teleszyną ścieki komunalne z Dobrej. Na miejscu znajduje się bar i sklep, była też nielegalna wypożyczalnia kajaków. Po tragicznym zatonięciu trzech osób, nie można liczyć na jej dalsze funkcjonowanie. Zbiornik w Zeronicach jest płytki, jedynie od miejsca w którym wpływa Teleszyna do tamy utworzył się głęboki rów dochodzący do czterech metrów.

Dla tych, którzy zostają w mieście pozostaje basen OSiR w Turku lub spacer w rozbudowującym się parku. Kąpiel w stawach polecamy jedynie samobójcom.

(art)



W Uniejowie też jest fajnie



nie gderaj odpoczniesz na urlopie

31 VII 1994

ECHO SPORTOWE

Rozpoczyna się nowy sezon piłkarski. Z drużyn naszego rejonu z IV ligi do „A” klasy spadł „Tur” Turek, który konkurować będzie z „Tulisia” Tuliszków. Miejsce „Tura” zajął „Europex-Baszta” Uniejów.

Klasę Międzyokręgową Seniorów wraz z „Turem” opuszczają „Skra” Drobin i „Górnik” Łęczycza. Do trzeciej ligi awansowały MKS Kutno i „Orkan” Sochaczew.

1. MKS Kutno	34 53:15 81:25
2. Orkan Sochaczew	34 48:20 88:33
3. Górnik Kłodawa	34 41:27 57:33
4. Lech Rypin	34 39:29 48:31
5. Widok Skierniewice	34 38:30 47:36
6. Stocznowiec Plock	34 38:30 56:36
7. Górnik II Konin	34 37:31 51:36
8. Włocławia Włocławek	34 35:33 48:50
9. Petrochemia II Plock	35:33 67:55
10. Pogoń Słupca	34 33:35 47:61
11. Bzura Chodaków	34 32:36 54:73
12. Kasztelan Sierpc	34 32:36 45:38
13. Sparta Dobrzelin	34 30:38 42:46
14. Sokół Kleczew	34 30:38 48:57
15. Cukrownik Fabianki	34 28:40 42:61
16. Skra Drobin	34 25:43 50:68
17. Górnik Łęczycza	34 23:45 28:68
18. Tur Turek	34 15:53 32:82

W nowym sezonie rozgrywki prowadził będzie OZPN w Plocku.

W ostatnim meczu klasy wojewódzkiej juniorów „Tur” pokonał na własnym boisku „Górnika” Kłodawa 8:1 i zajął ostatecznie czwarte miejsce. Jeszcze lepiej spisali się juniorzy „Tulisii” Tuliszków, którzy wywalczyli tytuł wicemistrzowski.

1. Sokół Kleczew	22 37:7 76:22
2. Tulisia Tuliszków	22 33:11 53:29
3. Witkonia Witkowo	22 31:13 47:22
4. Tur Turek	22 25:19 54:35

5. Pogoń Słupca	22 25:19 54:35
6. Olimpia Kolo	22 22:22 45:33
7. Hetman Orchowo	22 21:23 51:41
8. Błękitni Mąkolno	22 20:24 40:51
9. Górnik Kłodawa	22 19:25 38:56
10. Prembud Ślesin	22 16:28 31:45
11. Górnik Konin	22 7:37 25:91
12. Zjednoczeni Rychwał	22 4:40 11:94

Trampkarze „Tulisii” i „Tura” zajęli w klasie wojewódzkiej sąsiednie pozycje, czwartą i piątą. W ostatnich meczach „Tulisia” bezbramkowo zremisowała na własnym boisku „Prembud” Ślesin, a „Tur” także u siebie

nam, że spadek seniorów nie powinien być dla nikogo zaskoczeniem. Drużyna jest budowana na nowo. Oparta jest w 90% na juniorach.
— Mamy taką drużynę na jaką Turek obecnie stać — twierdzi trener — jeżeli kluby z małych miejscowości (np. Tuliszków 200 min. nie wspominając o Uniejowie), dysponują środkami kilkakrotnie przekraczającymi nasze, to trudno spodziewać się w Turku piłki choćby na miarę czwartej ligi. Nie poddajemy się jednak. Będziemy walczyć o ponowny awans, choć zdajemy sobie spr-

Przed sezonem

przegrał niespodziewanie z okupującym dół tabeli „Górnikiem” Kłodawa, aż 0:3.

1. Witkonia Witkowo	16 26:6 62:19
2. Górnik Konin	16 22:10 50:23
3. Pogoń Słupca	16 21:11 58:22
4. Olimpia Kolo	16 20:12 52:26
5. Tulisia Tuliszków	16 15:17 21:29
6. Tur Turek	16 14:18 39:37
7. Prembud Ślesin	16 14:18 13:33
8. Górnik Kłodawa	16 9:23 18:48
9. Sokół Kleczew	16 3:29 7:83

Po zakończeniu rozgrywek trener „Tura” Marian Donart powiedział

wę jakie to będzie trudne. Duża rotacja kadr utrudnia mi budowę drużyny.

Zanosi się na kolejne zmiany w zespole. Część zawodników zapowiada wyjazd z Turku by kontynuować naukę, inni będą musieli zgłosić się do odbycia służby wojskowej. Swoje odejście zapowiada jeden z filarów zespołu Mariusz Modrzejewski, którym zainteresowany jest ponoć „Europex” z Uniejowa.

W nowym sezonie drużynom z rejonu turkowskiego życzymy bogatych sponsorów i awansu do wyższych klas rozgrywek, a kibicom wielu emocjonujących meczów.
(art)

Brąz dla Basi

Tak fatalnej pogody jak w czasie tegorocznych Mistrzostw Polski Juniorów rozgrywanych w Kielcach, nie pamiętali nawet najstarsi szkoleniowcy. Z powodu ciągłych opadów deszczu szereg konkurencji było przekładanych. Stres tym spowodowany miał istotny wpływ na osiągnięte przez słabszych psychicznie zawodników wyniki.

Z sześciuosobowej ekipy „Maratonu” Turek najlepiej spisała się kulomiotka Barbara Zawada, która pchnęła kulę na odległość 11,18 m, co dało jej brązowy medal. W rzucie dyskiem była dziesiąta. Rezultaty w tych konkurencjach znacznie odbiegały od możliwości zawodników. Mokre kule wyslizgiwały się z dłoni, a rzucenie w tych warunkach dyskiem na przywołaną odległość było wręcz niemożliwe.

Skoczek w dal, Mariusz Kacprzak, zakwalifikował się do mistrzostw z 16. wynikiem. W eliminacjach, ku zaskoczeniu trenerów i chyba samego siebie, osiągnął najlepszy rezultat 6,97 m. W pierwszym, finałowym, minimalnie spalonym skoku przekroczył siedem metrów. Gwałtowna zmiana warunków atmosferycznych spowodowała, że w kolejnych seriach skoków Mariusz miał problem z rozbiegiem. W konsekwencji zamiast miejsca na podium, zajął do-

piero jedenaste miejsce.

Na 110 metrów przez płotki startował Paweł Chojnacki. Z wynikiem 16,08 zajął dwunaste miejsce.

Miroslaw Panfil powiedział nam, że w „Maratonie” trenuje obecnie 12-13-osobowa grupa zawodników o dużych możliwościach rozwojowych. Trener uważa, że w przyszłorocznych mistrzostwach sportowcy ci mogą sprawić miłą niespodziankę.

W połowie sierpnia zawodnicy wyjadą na obóz kondycyjny do Błażejówka. Fundusze na ten cel pochodzą z 60 mln nagrody od Ministerstwa Edukacji Narodowej, którą „Maraton” otrzymał za wysoki poziom osiągniętych wyników.

W dniach 27-28 sierpnia w Lublinie odbędą się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce, w których wezmą udział asy atutowe „Maratonu”: Tomasz Gatka i Marcin Panfil.

(art)

Wakacje dobiegają półmetka. Jedne dzieci wracają z kolonii i obozów, inne wyjeżdżają. Przeważająca ich ilość pozostaje jednak w mieście. Dla nich między innymi Miejski Dom Kultury, OSiR i TKKF organizują imprezy kulturalne i sportowo-rekreacyjne.

29 lipca spod klubu „Tęcza” wyruszy o godz. 10.00 dziecięcy rajd pieszy pod hasłem „Wyprawa w nieznane”.

30 lipca o godz. 11.00 na terenie przyległym do basenu OSiR rozpocznie się Turniej Piłki Siatkowej „Na plaży”. W tym samym dniu o 16.00 w parku przy MDK — Wakacyjna Mini-Lista Przebojów.

3 sierpnia o godz. 11.00 „Wrotkowe szleństwa” w parku przy MDK. W tym samym miejscu 20 sierpnia o godz. 16.00 odbędzie się turniej warcabowy.

24 sierpnia o godz. 11.00 rowerowy tor przeszkód na obiektach OSiR.

27 sierpnia o godz. 18.00 w MDK da koncert zespół rockowy. Wakacje zakończy Turniej Mini-Koszykówki 29 sierpnia — OSiR o godz. 10.00



Rasowo kibice

Foto (art)



O rozwoju ogniska dla dzieci przy parafii św. Barbary, pisze jego organizatorka i kierownicza.

Monika uśmiecha się. Mocno przyciska do siebie piłkę „globus”. Zdobyła pierwszą nagrodę na festiwalu wiersza i piosenki w ognisku. Walka była zacięta. Każde dziecko miało ambicje na zwycięstwo. Jednak nie było przegranych. Wszystkie występujące dzieci otrzymały podarki, ponadto były gorące parówki, napoje i cukierki.

Mamy zabawiły się w jurorów, to one przyznawały nagrody.

Dzieci planują już następny festiwal po wakacjach. Paweł powiedział, że teraz on będzie walczył o główną nagrodę. Sukcesy w ognisku dopingują dzieci do wydajniejszej pracy. W szkole przecież tak trudno im zajął się, rezygnują, bo zawsze pozostają na końcu.

Tradycja środowiskowych ognisk wychowawczych sięga czasów międzywojennych, kiedy to Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy z Kazimierzem Lisińskim na czele zajęło się bezdomnymi, chorymi i głodnymi dziećmi. Jednak w latach 50. uznano, że nie ma i nie może być w Polsce dzieci zaniedbanych. Te formy pracy wychowawczej musiały ulec likwidacji lub upaństwowieniu, a z czasem wypaczeniu głównej idei. Obecnie nastąpił powrót do organizacji przedwojennych ognisk, które są uzupełnieniem państwowego systemu opiekuńczo-wychowawczego. Ogniska pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci stanowią placówki pośrednie między domem rodzinnym a obiektami opieki całkowitej nad młodzieżą zagrożoną i niedostosowaną społecznie, ponieważ z dnia na dzień wzrasta liczba dzieci potrzebujących pomocy i opieki.

W 1991 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej uznało TPD za partnera w działalności opiekuńczo-wychowawczej, dzięki temu Zarząd Wojewódzki TPD w Koninie ściśle współpracuje z Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Ognisko w Turku powstało z inicjatywy księdza proboszcza Mirosława Frankowskiego przy parafii św. Barbary, który zainicjował ideę Środowiskowych Ognisk Wychowawczych w porozumieniu z panią Krysią Chowańską, dyrektorką TPD w Koninie, która chce z daleka czuwać nad naszym ogniskiem.

Początki były wyjątkowo trudne, nie mieliśmy nic poza ofiarowanymi nam pomieszczeniami dawnej jeźdździejki. Pan Jan Buda przewodniczący Koła Przyjaciół Dzieci i wiele innych osób poświęciło i poświęca mnóstwo swojego wolnego czasu, aby pomóc nam społecznie. Również nie zapomnieli o nas Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”, PSS MOPS, Urząd Miasta i prywatni ofiarodawcy, czego przykładem jest pan Piotr Owczarek z ul. Orzeszkiej i pan Kazimierz Kołodziejczyk. Codziennie mamy wielu gości. Zaglądają do nas rodzice, nauczyciele i dzieci z pytaniami na temat działalności ogniska.

Staramy się, aby ognisko przypominało dom, w którym panuje atmosfera akceptacji każdego dziecka, niezależnie od stwarzanych przez nie problemów. Wychowankowie z naszej strony mogą liczyć na zrozumienie i pomoc w rozwiązywaniu problemów. Wdrażamy dzieci do przestrzegania zasad współżycia społecznego, kształtujemy właściwy stosunek do nauki, staramy się podnieść poziom kultury osobistej, rozbudzać zainteresowania, szczególnie zwracamy uwagę na systematyczną pracę w opanowaniu materiału szkolnego, uzupełnianiu braków z matematyki, j. polskiego, historii i innych przedmiotów. Prowadzone są zajęcia plas-

tyczne, techniczne i sportowo-rekreacyjne.

Ściśle współpracujemy ze szkołami nr 3 i nr 5, do których uczęszczają dzieci z naszego ogniska. Zgłaszają się do nas uczniowie z pozostałych szkół wyrażając chęć uczestnictwa w zajęciach ogniskowych, co świadczy o wielkiej potrzebie istnienia naszej placówki. Dzieci do Środowiskowego Ogniska Wychowawczego są kierowane przez pedagogów szkolnych, na podstawie karty zgłoszenia i wywiadu środowiskowego. Nasi wychowankowie wywodzą się z różnych środowisk, łączy je jednak potrzeba pomocy. Przeważnie są to dzieci, które mają problemy z nauką, ale mamy też podopiecznych pozbawionych właściwej opieki i zainteresowania ze strony rodziców, pochodzących z rodzin dotkniętych bezrobociem i kłopotami natury finansowej.

Najmniejszy procent stanowią dzieci z domów porażonych różnymi życiowymi dramatami.

Uśmiech dziecka jest dla nas sukcesem



Dzieci z ogniska podczas posiłku

Konflikty dorosłych bardzo mocno uderzają w dzieci. Wcale nierzadkim przypadkiem są uczniowie nadpobudliwi, agresywni, znerwicowani lub też odwrotnie — bojaźliwi, zamknięci czy bierni. Ich negatywne przeżycia psychiczne najbardziej uwidaczniają się w zajęciach grupowych. Mają duże trudności w pracy zespołowej, a rysunki tych dzieci są bardzo ubogie w kolory, ponure i często przedstawiają katastroficzne zdarzenia.

Nie łatwo rozwiązywać te wszystkie bolesne sprawy, ponieważ dotyczy całych rodzin. Zawsze z wielką radością witamy każdą mamę czy ojca, którzy przychodzą pomagać do ogniska. Nie jesteśmy placówką, która w pracy wychowawczo-opiekuńczej ma wyreżać rodziców. Pragniemy współdziałać z nimi, ukierunkowywać na najwyższe wartości moralne i etyczne. Oddziaływanie pedagogiczne na dzieci pomaga w utrzymaniu głębszej więzi z rodzinami wychowanków.

Ognisko jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 15.00 do 19.00, lecz wszystkie prace gospodarcze i administracyjne wykonujemy poza tymi godzinami. Mamy zgłoszonych około 80 dzieci. W roku szkolnym dzieci dobrowolnie przychodziły po lekcjach w szkole, przynosząc ze sobą książki i zeszyty. Tutaj prócz zabawy, mogą odrabiać zadania domowe pod czujnym okiem społecznie pracujących nauczycieli i osób, które kochają dzieci. Dzięki temu wielu uczniów otrzymało promocję do następnej klasy, choć byli zagrożeni z kilku przedmiotów. Prócz zajęć w budynku organizowane są

różne formy wypoczynku i relaksu na świeżym powietrzu. Dzieci grają w piłkę, często chodzą na spacer do lasu. W czerwcu byliśmy na wspaniałej wycieczce w Łodzi. Tam zwiedziliśmy ZOO i obejrzelśmy „Pinokia” w Teatrze Muzycznym. Dla większości uczestników wycieczki był to pierwszy kontakt z teatrem. Z zapartym tchem i wyiekami na twarzy oglądali sztukę teatralną. Chcemy wychowankom pokazać piękno przyrody, zabytki, sztukę. Jest to najlepsza forma nauki. Uwazamy jednak, że dzieci muszą zapracować na te wszystkie atrakcje. Bez wkładu pracy i wysiłku z ich strony, przyniosłoby to tylko ujemne skutki wychowawcze. Taka forma z naszej strony, bardzo zachęca podopiecznych do wysiłku. Dzieci chętnie przygotowują programy artystyczne, uczą się piosenek i wierszy, rysują, haftują (nawet chłopcy). Ponadto wychowankowie sami dbają o porządek w ognisku, podpowiadają nam jak urządzać wnętrza, gdzie powiesić rysunki czy ustawić stoły. Również sami przesadzali rośliny ozdobne, pomagają w uprawie działki, która jest w pobliżu kaplicy św. Barbary. W atmosferze braku przymusu dzieci wykazują się niezwykłą samodzielnością i pomysłowością, a szczególnie tym, że chętnie wykonują wszelkie prace z własnej woli. Chłopcy potrafią wszystko naprawić. Nie martwimy się o to kto wbieje gwóźdź w ścianę, czy wymieni zepsute zawiasy przy szafach.

Mają swoją półkę wypełnioną różnymi narzędziami i wciąż coś majsterkują. Dziewczynki zbierają trawy i kwiaty na suche bukiety, wycinają i kleją różne ozdóbki z kolorowego papieru. Chcą, aby w ognisku było coraz ładniej. Dzieci rzeczywiście czują się tutaj jak u siebie, dzięki temu wnętrza promieniują ciepłem i radością. Prowadzimy również skromną kuchnię. Teraz w wakacje są słodczyce i zimne napoje, wcześniej od czasu do czasu były parówki i bułki. Później pragniemy rozszerzyć i wzbogacić posiłki w zależności od środków uzyskanych od instytucji, zakładów pracy czy ludzi dobrej woli, którym leży na sercu dobro tych najbardziej potrzebujących dzieci. Nie mamy swoich środków, utrzymujemy się jedynie z darów. W tej chwili środki przez nas posiadane zaspakajają zaledwie najpilniejsze potrzeby. Nawet teraz podczas wakacji przychodzi bardzo dużo dzieci. Nasza działalność odciąża je od bezczynnego „obijania się” wokół osiedli, czy od niebezpieczeństwa czyhającego na ulicach. Dzięki naszej, wcale niełatwej, pracy zapobiegamy różnym tragediom, na które są narazone dzieci nie przystosowane społecznie i podatne na złe wpływy środowiska, w którym przebywają bez właściwej opieki.

Chcemy zwiększyć ilość wychowanków, którzy proszą nas o przyjęcie do ogniska. Stoimy jednak przed potężnym problemem rozszerzenia w związku z tym posiadanych przez nas środków i wyposażenia. Sądymy, że wszyscy mieszkańcy naszego miasta docenią istnienie tej placówki i zechcą przyjąć nam z pomocą. Każda forma pomocy będzie przyjęta z wielką wdzięcznością. W wielu domach są niepotrzebne zabawki, gry, książki i inne przedmioty, które można by było wykorzystać w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym. Ofiarodawcy mogą je przynosić każdego dnia, w godzinach popołudniowych, do ogniska. Mamy również konto, na które można wpłacać środki pieniężne.

„Koło Przyjaciół Dzieci” przy parafii św. Barbary w Turku, WBK S.A. o/Turek 353034-1401-132.

Pragnę wraz z dziećmi bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do rozwoju Środowiskowego Ogniska Wychowawczego, sponsorom jak i osobom społecznie pracującym oraz księdzu proboszczowi Mirosławowi Frankowskiemu za wszystko dobro, które okazał dzieciom z ogniska. Bo przecież sami tak mało znamy i tak niewiele możemy.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 78-25-10.

Ela Galoch

Miejski Dom Kultury nie zapomina o najmłodszych mieszkańcach Turku, pozbawionych możliwości wyjazdu w okresie wakacji. Organizuje szereg imprez kulturalno-rozrywkowych i rekreacyjno-sportowych. Jedną z nich był konkurs sprawnościowy „1001 gra”.

Biegiem po gazetce

Na skwerze obok Domu Kultury zjawiała się ok. 20-osobowa grupa dzieci. Do uczestnictwa zgłosiła się dwunastka odważnych. Na ławeczce siedziało kilku nieletnich „kawalerów”, którzy z zazdrością w oczach i pogardą na ustach przyglądali się konkurującym koleżankom i kolegom.

Podzieleni na dwa sześciuosobowe zespoły, zawodnicy rywalizowali parami w kilkunastu konkurencjach. Zwycięzcy otrzymywali karteczki. Ci którzy na koniec mieli ich najwięcej, zdobyli nagrody.

Zaczęło się od trudnej konkurencji, rzutu kółkiem na kręgiel. Kolejną był bieg z plastikową kostką na glo-



Zwycięzca konkursu wędkarskiego

wie, którą zdmuchiwał wiatr. Bieg na jednej nodze nie sprawiał już tak dużych kłopotów, choć lewą nogę trzeba było trzymać prawą ręką, a lewą rękę założyć na kark. Najbardziej emocjonująca była jednak siódma konkurencja. Dzieci otrzymały po dwie gazety i przekładając je na przemian, pokonywały kilkumetrową trasę. Ponownie dał o sobie znać wiatr, który rozdmuchiwał gazety na wszystkie strony. W najgorszej sytuacji byli ci, którzy otrzymali mającą duży format „Rzeczpospolitą”. Znacznie lepszym rekwidytem było „Wielkopolskie Zagłębie”.

Niektóre konkurencje były tak wyrównane, że trudno było wyłonić zwycięzcę. Z braku fotokomórki kar-



Zwycięzca drużyna z liderką Emilią Paż

teczki przyznawano obu zawodnikom. Zdarzały się i małe dramaty. Jedną z młodszych sportsmenek, mającą kilkudziesięciometrową przewagę nad swoją rywalką, miała problemy z niesforną piłką, która wyskakiwała spomiędzy stóp w czasie skoków i w konsekwencji przegrała.

Z upływem czasu przybywało dzieci. Spóźnialskim zaproponowano dodatkową konkurencję – łowienie na wędkę plastikowych rybek. Zgłosiło się trzech chętnych. Zwycięzca otrzymał skromną nagrodę.

Zwycięzca drużyna otrzymała dropy a Emila Paż, która tryum-

fowała w ośmiu konkurencjach książkę o Muminkach i skarpety. Trójce dzieci z siedmioma karteczkami podarowano książkę, a za trzecie miejsce (sześć karteczek) były skarpety. Pozostali uczestnicy otrzymali jako nagrodę pocieszenia kolorowe balony.

Impreza trwała półtorej godziny. Zwycięzcy odchodzili szczęśliwi, pozostali zadowoleni, a wszyscy na pewno dotle-

(art)



Skakaniec łamaniec



Pokonanym też należą się brawa

Sezon motocyklowy

Sezon motocyklowy w pełni, z zimo-wego snu przebudzili swoje jednoślady właściciele, wśród których największą liczbę stanowią kierowcy typu: MZ-ki ETZ i Jawy.

Nie są to jedyne motocykle, które jeżdżą po turkowskich drogach. Od czasu do czasu daje się zauważyć jadącego z wielkim hukiem Junaka. W tym roku motocykl ten obchodzi okrągłą czterdziestą rocznicę „urodzin”.

Początkowo miał to być potężny motocykl o pojemności 500 cm sześciennych, lecz ówczesna sytuacja polityczno-gospodarcza sprawiła, że skończyło się na 350 cm sześciennych. Po raz pierwszy Junak został zaprezentowany na Wystawie Dziesięciolecia we Wrocławiu w 1954 roku. Produkcja trwała 11

lat i zamknęła się liczbą 90.000 sztuk. Czterosuwowy silnik odróżniający Junaka od innych współczesnych popularnych motocykli oraz duża podatność na przeróbki wg indywidualnych upodobań sprawia, że młodzież chce nadal jeździć tym jednośladem.

Cena jaką trzeba zapłacić za ten motocykl jest bardzo zróżnicowana i zależy od stanu technicznego.

Całkowicie przeznaczony do remontu można kupić za około milion złotych, natomiast gotowy do jazdy z dużą ilością chromu i niklu, z alternatorem kosztuje nawet do dziesięciu milionów. Po ilości nadal jeżdżących Junaków można śmiało stwierdzić, że jest to naprawdę udana konstrukcja. Czy doczekamy się następcy - czas pokaże.



Otwarcie salonu

Niedawno w Kaliszu firma VEGA otworzyła nowy salon sprzedaży opla przy ul. Poznańskiej. Jak nas poinformował pan Andrzej Anczykowski — szef sprzedaży w nowo otwartym salonie, jego klientami są również coraz częściej mieszkańcy Turku, którzy zazwyczaj gustują w corsach.

Otwarcie salonu było wielkim wydarzeniem w świecie motoryzacyjnym tego regionu. Przybyli przedstawiciele firmy opla w Polsce: prezes Sławomir Jakubowski z Warszawy i jego brat Maciej z Kalisza. Obecny był także dyrektor generalny General Motors Poland John Passadis z małżonką oraz goście z Niemiec. Władze lokalne reprezentował wojewoda i prezydent Kalisza.

Nowo otwarty punkt to nie tylko miejsce zakupu samochodów. Znajduje się tu również czynny całą dobę serwis obsługujący samochody wszelkiej marki (do 3,5 tony), wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia. Pracownicy obsługi zostali przeszkoleni w Warszawskim Centrum Szkoleniowym General Motors Poland.

Według oceny ekspertów nowy salon powinien sprzedawać ok. 150 samochodów rocznie. Będą one dostarczane tu prosto z centralnego składu samochodów opla w Polsce, który również znajduje się w Kaliszu przy ul. Wojska Polskiego. W 1993 roku sprzedano stąd dziewięć tys. samochodów. Natomiast w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku już 5.500.

Tymczasem nowo otwarty salon zaprasza w ostatnią niedzielę lipca na specjalne pokazy możliwości sprzedaży i obsługi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Uniejowie

sprzeda lub wdzierzawi pawilon handlowy o powierzchni 900 m kw.

Informacje:
tel. Uniejów 63

Sprzedam:

1. Fiat 126p po kompletnym remoncie - 15 mln
2. Kserokopiarka Nashua 4100 na gwarancji - 19 mln
3. Automatyeczna pralka „Wiatka” 12 rok pr. 1987 - 3,5 mln
4. Zamrażarko-łódówkę Snaiga 117 rok pr. 1987 - 3,4 mln
5. Maszynę do włoskich lodów, produkcji niemieckiej Frezer - 30 mln
6. Miernik częstotliwości i czasu PFL- 28A - 3,5 mln
7. Generator SPS - 1 - 0,9 mln

Wiadomość: tel. 78-20-44 (wieczorem)
(229/E/94)

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Turku

informuje, że prowadzi sprzedaż wszystkich artykułów przemysłowych, węgla, towarów masowych w systemie ratalnym. Prowadzi również sprzedaż cementu, węgla za gotówkę z dowozem na miejsce powyżej 5 ton w mieście i 10 ton na terenie gminy (transp. gratis), ceny do uzgodnienia.

Ww sprzedaż prowadzona jest również w naszych bazach: Przykona i Kowale Pańskie.
(232/E/94)

Targi & Jarmarki

Ceny na targowisku w Turku z dnia 22.07.1994:

warzywa
ziemniaki: kg. - 4.000 zł
marchew: kg. - 10.000 zł
buraki: kg. - 10.000 zł
pieczarki: kg. - 50.000 zł
ogórek zielony: kg. - 5.000-10.000 zł

cebula: kg. - 12.000 zł
pomidory: kg. - 8.000-18.000 zł
fasola szparagowa: kg. - 10.000-12.000 zł
kapusta: główka - 7.000-8.000 zł
kapusta włoska: główka 10.000 zł
czosnek: główka - 5.000 zł
koper: pęczek - 10.000 zł
kalafior: główka - 10.000 zł
papryka: kg. - 25.000 zł
chrzan: pęczek - 5.000 zł

bób: kg. - 20.000 zł
pietruszka: kg. - 6.000 zł
cukinia: sztuka - 10.000 zł
słonecznik: - 8.000 zł
włoszczyzna: pęczek - 10.000 zł
rzodkiewka: pęczek - 5.000 zł

owoce
jabłka: kg. - 18.000-40.000 zł
banany: kg. - 18.000-20.000 zł
pomarańcze: kg. - 28.000 zł
cytryny: kg. - 25.000 zł
kiwi: szt. - 5.000 zł
czereśnie: kg. - 20.000 zł
porzeczka czerwona: kg. - 8.000 zł
porzeczka czarna: kg. - 6.000 zł
jagody: szklanka - 4.000 zł
winie: kg. - 12.000 zł
arbuz: kg. - 25.000 zł
mandarynki: kg. - 50.000 zł

OGŁOSZENIA DROBNE

Różne

Domofony, bramofony, łączność wewnętrzna, domofony na pilota. Turek, tel. 78-37-98 (53V/94)

Antenowe instalacje podtynkowe w domkach jednorodzinnych nowo budowanych. Tel. 78-34-01 (35V/94)

Przyjmę do pracy w charakterze akwizytora - wysoka prowizja. Turek, Narutowicza 9 (do południa). (zapl.)

Wynajmę lokal - pow 50 m kw. Pl. Sienkiewicza - usługi, biuro, hurtownie. Turek, Ogrodowa, 17.00-20.00 (141/94)

Kupię działkę budowlaną wolnostojącą. 78-62-26, godz. 21.00-23.00 (234E/94)

Sprzedam

Sprzedam Dacie 1991. Turek. Tel. 78-28-51 (13094)

Szafa chłodnicza i zamrażarka. Zuki 84 (14094)

Chcesz sprzedać lub kupić samochód fiat 125p, polonez. Zadzwoń. Tel. 78-36-40 Turek. Placę gotówką. (13794)

Wzmocniacz z kolumną sprzedam. 78-52-81 (231E/94)

Sprzedam chłodziarkę do mleka. Józef Andrzejewski Stanisławów gm. Uniejów. ((237E/94)

Sprzedam ciągnik C-360, ładowacz „Cyklop”. Kobylniki 25, gm. Poddebice. 239/E/94

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej tragicznie zmarłej

córki i męża

— gronu nauczycielskiemu i dzieciom ze szkoły w Kawęczynie
— współpracownikom i kierownictwu oddziału Energopolu 7 w Koninie oraz pracownikom Handlowej Spółdzielni Pracy Turek, jak również za okazaną pomoc, wyrazy współczucia znajomym sąsiadom, rodzinie i wszystkim bliskim serdeczne podziękowania składa żona i matka

(233/E/94)

Twój wega

AUTORYZOWANY DEALER PL 41
62-800 Kalisz, ul. Poznańska 24
tel./fax (0-62) 729-26

OPEL

ZAPRASZAMY

w godzinach od 6.00 do 20.00
w soboty od 6.00 do 12.00

SALONU SPRZEDAŻY I OBSŁUGI



OPEL

UWAGA! 31 LIPCA 1994 od 9.00 do 14.00
OTWARTE DRZWI

W programie między innymi:
PREZENTACJA:
najnowszych modeli OPLA
i komputerowych urządzeń diagnostycznych

— BEZPŁATNE PRZEGLĄDY DIAGNOSTYCZNE
— degustacja napojów „WEGA”

na dzisiaj
na jutro
na zawsze!!!

CORSA

Jeszcze w cenie kontyngentu 94

Działki budowlane sprzedam

Wiadomość: 78-16-60,
78-15-69 (po południu)
238/E/94

Sprzedam kompletny, używany, pełnosprawny piec c.o., na olej opałowy, marki „DEF” produkcji RFN

wiadomość: Turek 78-29-69,
78-64-01 (236/E/94)

Zleć pracę (szycie) zakładom szwalniczym, chałupnikom. Stała praca - duże ilości. Overlock, stębnówka. Wiadomość: tel. Piękary 01 (wieczorem)

(233E/94)

STYROPIAN

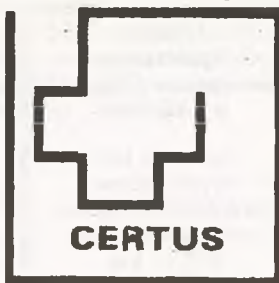
plyty - 560 tys. plus 7% za m²,
okuliny, plyty z frezem
kroje, kołki,
szalki, narożniki,
tynki szlachetne

F.P.H.U. „Styrobud”
Kalisz, ul. Wierzbowa 7,
tel. 714-53 (49V/94)

31 VII 1994



**Prywatna Lecznica,
Szpital nr 1,
60-309 Poznań,
ul. Grunwaldzka 156,
tel. 67-58-51,
fax 67-15-30,**



CERTUS

**Polecamy swoje usługi w dziedzinie
opieki szpitalnej w ramach oddziałów:**

Ogólne — leczenie schorzeń internistycznych i kardiologicznych, ekspresowa diagnostyka wielospecjalistyczna

Zabiegowe — zabiegi operacyjne: chirurgia ogólna, dziecięca, ginekologia, urologia, okulistyka, laryngologia **chirurgia plastyczna**, chirurgia ręki

Stosujemy nowoczesne metody leczenia w zakresie:

Chirurgii laparoskopowej — usuwanie pęcherzyka żółciowego, wyrostka robaczkowego oraz operacje przepuklin pachwinowych bez rozcinania powłok brzusznych, gwarantujące powrót do sprawności zawodowej w ciągu kilku dni

Ortopedii — artroskopowa diagnostyka i leczenie schorzeń stawów kolanowych, barkowych, łokciowych i skokowych

Urologii — nieoperacyjna metoda rozkruszania kamieni moczowych, bezoperacyjne leczenie przerostu gruczołu krokowego (prostata) metodą techniczną, endoskopowe zabiegi urologiczne.

Szpital przyjmuje pacjentów całą dobę.

**Informacje dotyczące przyjęcia,
leczenia oraz kosztów pobytu można uzyskać
pod nr tel. 67-58-51 (rejestracja).**

(21/6/94)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe „OR-DOM”

62-700 Turek, ul. Kaliska 96, tel. 78-53-04

Oferujemy w ciągłej sprzedaży: odpady drewniane, zrębki, trociny
(39V/94)

Biuro Ogłoszeń 78-47-49

SUN TRADE

Firma SUN TRADE

w Malanowie zatrudni od zaraz:

1. Sekretarkę - wymagana znajomość języka niemieckiego i prawo jazdy.
2. Pracownika d / s organizacyjno-kadrowych z praktyką - wymagana znajomość języka niemieckiego i prawo jazdy.

Tel. w Turku: 42-39-03, tel. w Malanowie: 64.

Ogłoszenie płatne

KOTŁY c.o. typu MAWI

ZELIWNIE.

olejowe i gazowe o mocy cieplnej od 20 do 208 KW
- pięciokrotnie nagradzane medalami i wyróżnieniami na Targach Międzynarodowych,
- ekonomiczne w eksploatacji,
- niezawodne w działaniu, automatyka kotła gwarantująca jego bezobsługową pracę,
- niezastąpione do ogrzewania domów, małych obiektów przemysłowych i handlowych poleca: PPH MAWI Łódź, ul. Praska 15, tel. 402-402, 81-95-10, fax. 40-22-40
(F-289A7)

„Społem” PSS Turek

ogłasza przetarg ofert na wynajem wyodrębnionego stoiska w Domu Handlowym „Sezam”, ul. Legionów Polskich 2 (przy Zieleniaku).

Przyjmowanie ofert do dnia 01.08.94
w biurze PŚS, pl. Wojska Polskiego 17, tel: 78-40-72.

Ważniejsze telefony

- Pogotowie Ratunkowe — 999
- Pogotowie Policyjne — 997
- Pogotowie Straży Pożarnej — 998
- Pogotowie ciepłownicze — 78-41-78
- Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne — 78-41-79
- Pogotowie Energetyczne — 78-44-20 lub 78-42-20
- 78-42-21 — czynne całą dobę
- Informacja telefoniczna — 913
- Informacja autobusowa — 78-52-70
- Zamawianie rozmów między-miastowych — 900
- Młodzieżowy Telefon Zaufania — 78-50-73 (czynny: poniedziałek - piątek 8.00-15.00, czwartek 17.00-19.00)
- Redakcja „Echo Turku” — 78-53-51 (czynna: poniedziałek - piątek 8.00-15.00, sobota 10.00-14.00)
- Biuro Ogłoszeń — 78-47-49 (czynne całą dobę)

78-59-56, czynna 8.00-20.00, sobota 9.00-14.00
— ul. Armii Krajowej 11, tel. 78-44-54, czynna 8.00-19.00, sobota 8.00-19.00
— ul. Kaliska 18, tel. 78-46-37, czynna 8.00-19.00, sobota 8.00-15.00

— od 30 lipca do 5 sierpnia — apteka przy ul. Piłsudskiego 1, tel. 78-59-56
— od 6 do 12 sierpnia — apteka przy ul. Kaliskiej 18, tel. 78-46-37
— od 13 do 16 sierpnia — apteka przy ul. Składowskiego 21, tel. 78-50-22
— od 17 do 19 sierpnia — apteka na

Miejska Biblioteka Publiczna
— Wypożyczalnia dla dorosłych, ul. Piłsudskiego 1, tel. 78-51-34 (czynna: poniedziałek, wtorek, środa, piątek 9.00-15.00, sobota i czwartek nieczynna)
— Filia dla dzieci, ul. Piłsudskiego 1, tel. 78-51-34 (czynna: poniedziałek, środa, wtorek, piątek, 12.00-15.00, sobota i czwartek - nieczynna)

INFORMATOR

— ul. Składowskiego 21, tel. 78-50-22, czynna 9.00-18.00, sobota 9.00-15.00
— Plac Wojska Polskiego 15, tel. 78-51-31, czynna 9.00-17.00, sobota 9.00-14.00
— ul. Poduchowne (rozmowy łączą centrala szpitala, tel. 78-45-50), czynna 9.00-18.00
— Os. Wyzwolenia, tel. 78-28-08, czynna 9.00-18.00

Os. Wyzwolenia, tel. 78-28-08
— od 20 do 26 sierpnia — apteka przy ul. Armii Krajowej 11, tel. 78-44-54
Muzeum
Od 4 lipca do 31 sierpnia w Muzeum czynna jest wystawa ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Kaliszu, pod tytułem „Napoleona Ordy podróże na Kresy”.

Muzeum otwarte codziennie w godzinach: poniedziałki, środy - 8.00-18.00, wtorki, czwartki, piątki - 8.00-15.30, soboty, niedziele - 10.00-14.00.

— Filia nr 2, ul. Spółdzielców 47/5, „Tęcza” Klub, tel. 78-51-46 (czynna: poniedziałek, środa, piątek 12.00-19.00, wtorek 9.00-15.00, pierwsza sobota w miesiącu 9.00-13.00, czwartek - nieczynna)
— Filia nr 4 - wypożyczalnia dla dorosłych i młodzieży Os. Wyzwolenia 2, klatka „J” (czynna: poniedziałek, wtorek, środa, piątek, 12.00-15.00, sobota i czwartek - nieczynna)
— Oddział dla dzieci Os. Wyzwolenia 2, klatka „K” (czynny: poniedziałek, wtorek, środa, piątek 12.00-15.00, sobota i czwartek - nieczynny)
— Biblioteka Pedagogiczna ul. Browarna 11, tel. 78-49-40 — w lipcu nieczynna, w sierpniu — czynna codziennie oprócz środy w godzinach 10.00-17.00, w soboty 8.00-13.00.

Apteki
— ul. Piłsudskiego 1, tel.

Nocne dużury aptek:
— od 23 do 29 lipca — apteka przy ul. Armii Krajowej 11, tel. 78-44-54



WTOREK 2 VIII

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Inspektor Skrzelał” - anim. prod. USA
- 8.30 Kawa czy herbata? (cd.)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dla dzieci
- 10.00 „Zycie” - serial prod. jap
- 10.45 „Portret europejski. Jan Van Eyck-Kardynał Mikołaj Albergati”
- 10.55 Muzyczna „Jedynka”
- 11.00 Gielda pracy, gielda szans
- 11.20 Starting business English (26)
- 11.30 Lato z „Magazynem notowań” - „Lato z wędką”
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Sonda
- 12.45 Świat na dwóch kółkach oraz film z serii „Bicycles-rowery”
- 13.00 Gwiazdne podróże prof. Marka Demiańskiego

- 13.15 Lato z nauką
- 13.30 Wakacje z komputerem
- 13.45 Pełny z architektury
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kino letnie - „Zabójca z bajki” - film fab. prod. ang.
- 15.25 Szansa - widowisko
- 16.00 Dla młodych widzów
- 16.50 Muzyczna „Jedynka”
- 17.00 Telexpress
- 17.25 Panuura - teleturniej muzyczny (pilot)
- 18.05 „Inspektor Skrzelał” - serial anim. prod. USA
- 18.25 Rewizja nadszydzająca
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości

- ★ 20.10 „DOŚWIADCZENIE MILE WIDZIANE” - film fab. prod. ang.
- 21.25 Tylko w „Jedynce”
- 22.10 Program rozrywkowy
- 22.40 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej - „Pulsujący punkty”
- 23.10 „Strazp niezmielwej wiary” - film dok.
- 23.35 Studio Gama
- 0.35 Sądemka w „Jedynce”
- 1.40 Medium - cudzołóstwo ideologiczne
- 2.05 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Przydoby Blacky ego” - serial prod. kan.-fr.
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Studio sport
- 9.00 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kan.-arg.
- 9.30 Wakacje w „Dwójce”
- 10.00 „Krew, pot i chwala” - film dok. prod. ang.
- 11.00 „Zakazana miedz” - serial prod. wen.-hiszp.
- 12.00 Muzyczne lato w „Dwójce”

- 12.50 Magazyn przechodnia
- 13.00 Panorama
- 13.15 Zbieg i jego „Orkiestra” - reportaz oraz „Orkiestra” - film dok.
- 14.40 Mój malý swiat
- 15.00 Program dnia
- 15.05 „Broń XX wieku” - film dok. prod. USA
- 15.35 „Przydoby Blacky ego” - serial prod. kan.-fr.
- 16.00 „Nad Niemnem” - serial TP
- 17.00 PKF 3094
- 17.10 Wakacyjne dumania - program red. katolickiej
- 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kan.-arg.
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.30 Kolo fortuny - teleturniej
- 19.05 „Jak to zrobiles, Billy” - serial dok. prod. niem.
- 19.50 Program dok.
- 20.00 Rzezpcospolita Druga i Pól
- 21.00 Panorama
- 21.30 Studio sport

- 21.40 Pogotowie ekologiczne 2
- 22.00 Wilder zartem i serio „Strona tytulowa” - film fab. prod. USA
- 23.40 Reportaz
- 24.00 Panorama
- ★ 0.05 „OGNIŚCI KRZYŻ” - serial obyczajowy prod. USA
- 0.55 „Clipol” - powt.
- 1.25 Zakoczenie programu

ŚRODA 3 VIII

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Ja gore!” - film fab. prod. polskiej
- 8.35 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 10.00 „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
- 10.55 Muzyczna „Jedynka”
- 11.00 Kwadrans na kawę
- 11.20 Starting business English
- 11.30 Lato z magazynem notowań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.10 Postawy
- 12.30 Pamięć powstania
- 12.45 Powstańcze epizody
- 12.55 Album powstania warszawskiego
- 13.45 „3 z 1”
- 16.00 Dla młodych widzów film z serii „Były sobie Ameryki”
- 16.50 Muzyczna „Jedynka”
- 17.00 Telexpress
- 17.25 Panuura - teleturniej muzyczny (pilot)
- 18.05 „Inspektor Skrzelał” - serial anim. prod. USA
- 18.25 Rewizja nadszydzająca
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości

- ★ 21.00 „ZAR TROPIKÓW” - film fab. prod. ang.
- 21.55 Puls dnia
- 22.15 Program rozrywkowy
- 22.30 Bliskie spotkanie
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Przeprasam”, już spalenie” - film fab. prod. franc.
- 0.45 Opera i prawo
- 1.20 Zabójcy XX wieku - cena zycia
- 1.50 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo-odlotowo
- ★ 9.00 „MIŁOŚĆ I DYPL. MACJA” - serial prod. kanad.-argent.
- 9.30 Przystanek „Dwójka” w Pobiedziskach
- 10.00 „Kwintąg Wiedeni” - film dok. prod. austriackiej
- 11.00 „Siedem zyczeń” - serial TYP
- 12.00 Muzyczne lato w „Dwójce” - „Clipol”
- 12.30 Muzyczne lato w „Dwójce”
- 13.00 Panorama
- 13.15 „Cyki świata” - film duk. prod. francuskiej
- 14.30 Wielka pilka
- 15.00 Program dnia
- 15.05 „Twierdza Przemysł” - film dok.
- 15.35 „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
- ★ 16.00 „NAD NIEMNEM” - serial TP
- 16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 17.00 Przystanek „Dwójka” w Wągrowcu
- ★ 17.30 „MIŁOŚĆ I DYPL. MACJA” - serial prod. kanad.-argent.
- 18.00 Panorama
- 18.05 Program lokalny
- 18.30 Kolo fortuny - teleturniej
- 19.05 „Nie odchódz - 12 wspo-

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Tarzan” - serial prod. niem.
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Studio sport - na sportowo-odlotowo
- 9.00 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kan.-arg.
- 9.30 Wakacje w „Dwójce”
- 10.00 „Zadziwiający świat zwierząt” - serial przyrodniczy prod. ang.
- 10.30 Dziura w koszu
- 11.00 „Klusownik” - serial TP
- 12.00 Muzyczne lato w „Dwójce”
- 13.00 Panorama
- 13.15 Studio sport
- 14.10 Dedykacja
- 14.30 Zwierzęta wokół nas
- 15.00 Program dnia
- 15.05 „Najmniejsze i największe okryty RP - film dok.
- 15.35 „Tarzan” - serial prod. niem.
- 16.00 „Nad Niemnem” - serial TP

- mnieo K Kalinie Jedrusik
- ★ 20.00 „SPRAWY ROSIE O'NEILL” - serial prod. USA
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- ★ 22.05 „RADIO ROMANS” - ROZSTANIA” - serial TVP
- 22.35 „Harły Papsusy” - koncert
- 0.10 Panorama
- 0.15 Art noc
- 1.30 Zakoczenie programu

CZWARTEK 4 VIII

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Małe cudo” - serial prod. USA
- 8.30 Kawa czy herbata? (cd.)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dla dzieci
- 10.05 „Zar tropików” - serial prod. USA
- 10.55 Muzyczna „Jedynka”
- 11.00 Videofashion
- 11.20 Starting business English (28)
- 11.30 Lato z „Magazynem notowań”
- 12.00 Wiadomości
- 12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna
- 12.10 Nad jeziorem
- 12.15 Za kulisami 200 - 200 frankfurckie
- 12.40 Dzieśięć wypraw do naj.. Najlepsze jezioro Haf..
- 12.45 Nad jeziorem
- 12.50 Klinika zdrowego człowieka - Na wakacjach
- 13.15 Zielony kluc - jezioro
- 13.25 Nad jeziorem
- 13.35 Robinsonowie
- 13.65 Program dnia
- 14.00 Kino letnie: „Mój pan mag” - komedia prod. USA
- 15.30 Piknik mistrzów (1)
- 16.00 Program dla dzieci
- 16.50 Muzyczna „Jedynka”
- 17.00 Telexpress
- 17.30 Znaki czasu - program red. katolickiej
- 18.05 „Małe cudo” - serial prod. USA
- 18.30 Piknik mistrzów (2)
- 19.00 Zjedz to sam - „P”
- 19.15 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- ★ 20.10 „KRYPTONIM TANCERZ” - film fab. prod. USA
- 21.45 Bilans - magazyn rządowy
- 21.55 Tylko w „Jedynce”
- 22.35 Program rozrywkowy
- 22.45 Gliny - magazyn policyjny
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.15 „Spojrzenie na mode” - film dok. prod. ang.
- 0.05 „I skrypcze przestały grać” - film fab. prod. polsko-amerykańskiej
- 2.00 Zakoczenie programu

- 18.05 Randka w ciemno
- 18.45 Zulu Gula, Miedziana 13
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- ★ 20.10 „W MARTWYM PUNKCIE” - horror prod. USA
- 21.35 Puls dnia
- 22.15 Nasza skłapa
- 22.45 W.C. kwadrans
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Niebezpieczna gra” - film fab. prod. kanad.
- 0.35 Program muzyczny
- 1.10 Program rozrywkowy
- 2.00 Zakoczenie programu

- ★ 20.10 „KRYPTONIM TANCERZ” - film fab. prod. USA
- 21.45 Bilans - magazyn rządowy
- 21.55 Tylko w „Jedynce”
- 22.35 Program rozrywkowy
- 22.45 Gliny - magazyn policyjny
- 23.00 Wiadomości gospodarcze
- 23.15 „Spojrzenie na mode” - film dok. prod. ang.
- 0.05 „I skrypcze przestały grać” - film fab. prod. polsko-amerykańskiej
- 2.00 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Batman” - serial anim. prod. USA
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo-odlotowo
- 9.00 „Wymarzony szlak przez Anatolie” - film dok. prod. niem.
- 9.30 Przystanek „Dwójka” w Wągrowcu
- 10.00 „Rebusy”
- 10.30 Truskawkowe studio
- 11.00 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
- 11.45 Program rozrywkowy
- 12.00 Muzyczne lato w „Dwójce” - „Clipol”
- 13.00 Panorama
- 13.15 Program artystyczny
- 14.10 Lato mojego zycia
- 14.25 Multihobby
- 14.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 15.05 Powiatnie
- 15.05 Bró XX wieku - „Czolg” - film dok. prod. USA
- 15.35 „Batman” - serial anim. prod. USA
- 16.00 „Odliciec stąd” - serial prod. USA
- 17.00 La, la, mi, do, czyli porykiwania szepirdiutów
- 17.30 Jeden z dziesięciu

- 17.00 Zadziwiający świat zwierząt
- 17.30 „Miłość i dyplomacja” - serial prod. kan.-arg.
- 18.00 Panorama
- 18.05 Programy lokalne
- 18.35 Kolo fortuny - teleturniej
- 19.05 Małe ojczyzny
- 19.30 Zawód amator
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Tablice pamieci
- 21.40 Przed Jaltą, po Jaltie
- 22.00 Świata na Biedzyńską „Serenie” - film fab. prod. TVP
- 23.00 „Marilyn” - ostatni wywiad” - film dok. USA
- 23.30 Sinfonia Varsovia
- 24.00 Panorama
- 0.05 Caffe Modern
- 1.30 Zakoczenie programu

PIĄTEK 5 VIII

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.05 „Katarynka” - film TP
- 8.35 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dla dzieci
- 10.05 „Młodzi jędzicy” - serial prod. USA
- 10.55 Muzyczna „Jedynka”
- 11.00 Smoczek czy grzechotka?
- 11.20 Starting business English
- 11.30 Lato z magazynem notowań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Telewizja Edukacyjna
- 13.65 Program dnia
- 14.00 Kino letnie: „Alicja” - musical prod. polsko-belgijsko-ang.
- 15.35 Szansa - widowisko
- 16.00 Dla dzieci: „Były sobie Ameryki”
- 16.50 Muzyczna „Jedynka”
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Ekspres kulturalny „Jedynki”
- 17.40 „Tata, a Marcin powie dzial”
- 18.00 Randka w ciemno
- 18.45 Zulu Gula, Miedziana 13
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- ★ 20.10 „W MARTWYM PUNKCIE” - horror prod. USA
- 21.35 Puls dnia
- 22.15 Nasza skłapa
- 22.45 W.C. kwadrans
- 23.00 Wiadomości
- 23.10 „Niebezpieczna gra” - film fab. prod. kanad.
- 0.35 Program muzyczny
- 1.10 Program rozrywkowy
- 2.00 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Batman” - serial anim. prod. USA
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo-odlotowo
- 9.00 „Wymarzony szlak przez Anatolie” - film dok. prod. niem.
- 9.30 Przystanek „Dwójka” w Wągrowcu
- 10.00 „Rebusy”
- 10.30 Truskawkowe studio
- 11.00 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
- 11.45 Program rozrywkowy
- 12.00 Muzyczne lato w „Dwójce” - „Clipol”
- 13.00 Panorama
- 13.15 Program artystyczny
- 14.10 Lato mojego zycia
- 14.25 Multihobby
- 14.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 15.05 Powiatnie
- 15.05 Bró XX wieku - „Czolg” - film dok. prod. USA
- 15.35 „Batman” - serial anim. prod. USA
- 16.00 „Odliciec stąd” - serial prod. USA
- 17.00 La, la, mi, do, czyli porykiwania szepirdiutów
- 17.30 Jeden z dziesięciu

- 18.00 Panorama
- 18.05 - 20.50 Programy regionalne
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 22.15 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
- 23.00 Przystanek „Dwójka”
- 23.10 Teatr komedii farsy - „Hipnoz”
- 0.15 Panorama
- 0.20 Muzyka rozrywkowa
- 1.20 „Odliciec stąd” - serial prod. USA
- 2.05 Zakoczenie programu

SOBOTA 6 VIII

PROGRAM I

- 6.55 AGRO linia
- 7.35 Z Polski
- 7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
- 8.10 „Dobrana para” - serial prod. ang.-amerykańskiej
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Wakacje z „Ziarnem” - prod. red. katolickiej
- 9.35 Program dla dzieci: „Euro-94 - rejs”
- 11.00 „Podwodna odsęja ekipy kapitana Cousteau” - film dok. prod. fr.
- 11.50 Reportaz
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 „Pro Baltica 94” - reportaz
- 12.40 Taki jest świat - magazyn reporterów
- 13.00 „Jale-Nuevo Flamenco” - fragment koncertu
- 13.30 W okolicy Stowrycy - program red. katolickiej
- 14.00 Walt Disney przedstawia
- 15.15 Teat Telewizji - „Drobne ogłoszenia”
- 16.05 II Festiwal Twórczości Telewizyjnej - Rewizja nadszydzająca
- 16.30 „Złoty środek” - film dok.
- 17.00 Telexpress
- 17.20 Premiera muzycznej „Jedynki”
- 18.10 „Dobrana para” - serial prod. ang.-amerykańskiej
- 19.00 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej - „Jacek” - „dłonie”
- 19.15 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- ★ 20.10 „PROŚTO W SŁONCE” - film fab. prod. USA
- 21.55 Program muzyczny
- 23.10 Wiadomości
- 23.20 Sportowa sobota
- 23.50 „Czekalem na ciebie, tato” - film fab. prod. USA
- 1.20 Program rozrywkowy
- 2.20 „Wróć przed dziesiątą” - film fab. prod. USA
- 3.45 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Powitanie
- 7.40 „Batman” - serial anim. prod. USA
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 Na sportowo-odlotowo
- 9.00 „Wymarzony szlak przez Anatolie” - film dok. prod. niem.
- 9.30 Przystanek „Dwójka” w Wągrowcu
- 10.00 „Rebusy”
- 10.30 Truskawkowe studio
- 11.00 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
- 11.45 Program rozrywkowy
- 12.00 Muzyczne lato w „Dwójce” - „Clipol”
- 13.00 Panorama
- 13.15 Program artystyczny
- 14.10 Lato mojego zycia
- 14.25 Multihobby
- 14.45 Ojczyzna-polszczyzna
- 15.05 Powiatnie
- 15.05 Bró XX wieku - „Czolg” - film dok. prod. USA
- 15.35 „Batman” - serial anim. prod. USA
- 16.00 „Odliciec stąd” - serial prod. USA
- 17.00 La, la, mi, do, czyli porykiwania szepirdiutów
- 17.30 Jeden z dziesięciu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Ostatni okręt” - reportaz
- 7.05 „Ulica Sezamkowa” - program dla dzieci
- 9.00 Tacy sami - program w języku migowym
- 9.20 Nauka języka migowego
- 9.25 Powitanie
- 9.35 Wspólnota w kulturze
- 10.05 Przystanek „Dwójki” w Kenyln
- 10.40 Dziura w koszu - program Jerzego Owsiaka
- 11.00 „Scyilia wyspa magiczna”
- 12.00 Akademia Filmu Polskiego „Kardiogram”
- 13.35 Program dok.
- 14.00 Listy z Europy
- 14.30 Studio sport - NBA
- 15.25 Zwierzęta świata - „Dzika Ameryka”
- 15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
- 16.50 Wielka gra
- 16.00 Program dnia
- 17.05 „Pełna chata” - serial komediowy prod. USA
- 17.30 „Oknem zgrzytu

- 18.00 Panorama
- 18.05 Programy lokalne
- 18.30 Gra - teleturniej
- 19.00 Szkoła kłamców
- 19.30 Pełta czasu
- 20.00 Międzynarodowy turniej rycerski w Wyszehradzie
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowa na niedziale
- 21.35 „Świetyki” w Bucklinie
- 22.05 Mściecie
- 23.45 Studio sport
- 24.00 Panorama
- 0.05 Studio sport
- 1.30 Zakoczenie programu

NIEDZIELA 7 VIII

PROGRAM I

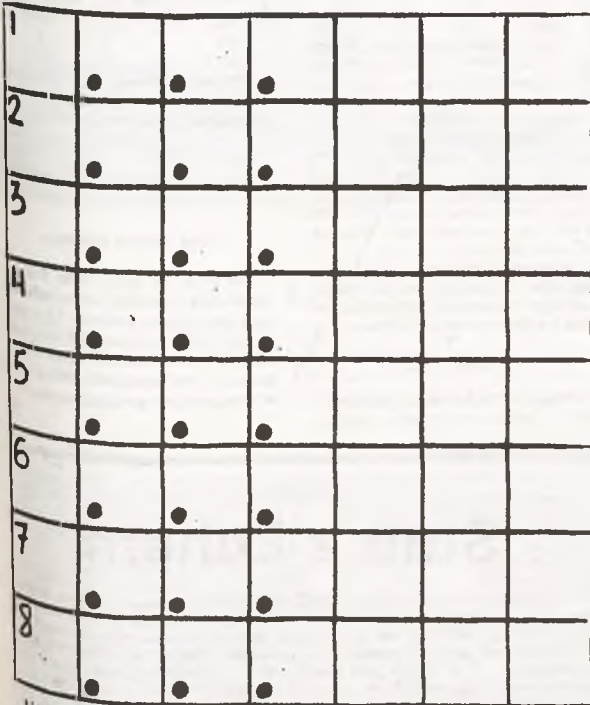
- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Daleko i blisko
- 7.35 Tydzień
- 8.55 Program dnia
- 9.00 „Droga do Avonlie” - „Sara zdobywa przewizsko” - serial prod. kanadyjskiej
- 10.40 Szkoła przetrwania
- 11.10 Studio sport
- 11.30 Koncert zyczeń
- 12.30 Z kamerą wśród zwierząt
- 12.15 Telefilm muzyczny
- 13.00 Studio sport
- 13.40 W starym kntw - „Wesła rozwođka” - komedia muzyczna
- 15.30 100 pytań do..
- 16.00 Pieprz i wanilia
- 16.40 Antena
- 17.00 Telexpress
- 18.00 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 18.20 „Chlop zymemu nie przepuści, czyli kabaret wzięty przedstawią
- 18.30 Smiechu warte
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- ★ 20.10 „SINATRA” - serial prod. USA
- 21.00 Sportowa niedziale
- 21.25 7 dni świat
- 22.20 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej - „Ułowy Branma i Rzeczmaninowa
- 1.65 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Echo tygodnia
- 8.00 „Sandokan” - serial anim. prod. hiszp.
- 8.25 Show na niedziale
- 8.30 Film dla niesłyszących „Blue Grass” - serial prod. USA
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Programy lokalne
- 10.30 Wrocowska lista problemów
- 11.00 „Zapomniana zabela serial dla dzieci prod. ang. prod. USA
- 13.40 Program rozrywkowy
- 14.00 Animals
- 14.25 Studio „Dwójki”
- 14.30 „Oddzial do zadani specjalnych - Parabol
- 15.05 Program rozrywkowy
- 15.30 Przystanek „Dwójka” w Koronowie
- 16.15 Powitanie
- 16.25 „M.A.S.H.” - serial prod. USA
- 16.50 „Muzyka twoje sny udz - recital Elani
- 17.50 Wyzdzenia tygodnia
- 17.00 Camerata
- 18.20 Gra
- 19.00 Program rozrywkowy
- 19.30 Studio sport
- 20.00 Studio sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Tablice pamieci
- 21.40 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej - „Niewinne anezowstwo” - serial krynmaty prod. USA
- 22.20 „Niewinne anezowstwo” - serial krynmaty prod. USA
- 23.10 II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej
- 24.00 Panorama
- 0.05 Muzyka rozrywkowa
- 1.00 Zakoczenie programu



31 VII 1994



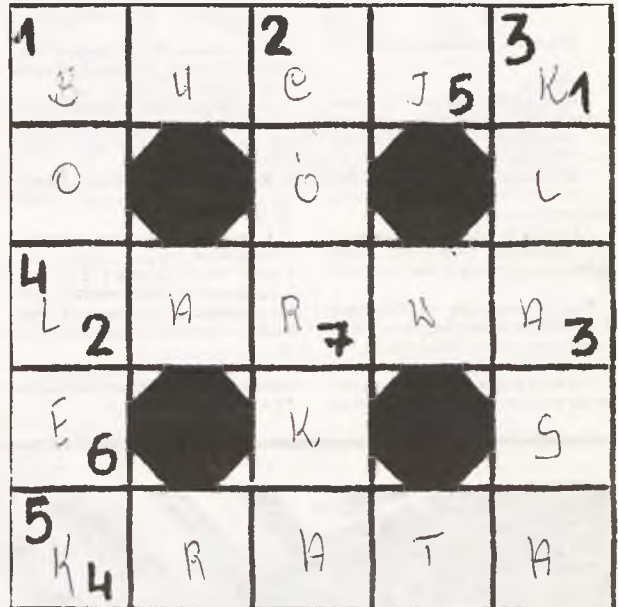
Litery z oznaczonych pól czytane rzędami utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

- Poziomo:
1. Osadowa skała okruchowa
 2. Zespół bloków mieszkalnych
 3. Łupina
 4. Płynię przez Kiszyniów
 5. Przedmioty użytkowe

6. Góry w Polsce
 7. Annal
 8. Solenizant z 03.04.
- Prosimy przysłać odpowiedzi pod adres redakcji do dnia 10.08.94 r.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 14/94 otrzymuje Pan Andrzej Majcherek zam. w Turku.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji, ul. Kaliska 2. Gratulujemy!



Po odgadnięciu wyrazów krzyżówki ułóżcie hasło, które powstanie z liter w ponumerowanych kratkach.

Poziomo: 1. Mały but, 4. Z niej powstanie motyl, 5. W oknie celi więziennej.

Pionowo: 1. Kolega Lolka, 2. Pocięcha Mamy, 3. W niej tablica i ławki.

Rozwiązanie prosimy przysłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem i informacją o wieku dziecka do dnia 10.08.94 r.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 14/94 nagrodę otrzymała Ewelina Grabowska lat 9, zam. w Turku.

Gratulujemy!



Ewelina Grabowska

Horoskop

od 26 lipca do 10 sierpnia

BARAN (21.03-20.04.) - W swych powolnych działaniach na placu boju zostajesz sam. Nie masz co liczyć na innych. Pozostaje Ci tylko konsekwencja i wytrwałość. A w pracy miła niespodzianka. Rodzinka też jest w łeb.

BYK (21.04.-21.05.) - Musisz walczyć się w cierpliwość, bo przed Tobą ciężki okres. Trudno będzie Ci realizować zamierzone plany. Ale no to niecierpliwość pozwoli na większy sukces.

BLIZNIĘTA (22.05.-21.06.) - Trzydzianna paczka. To pewni i niezawodni ludzie. Pamiętaj, że zostało Ci niewiele wolnych dni. Podejmij decyzję, zdecydowaną decyzję: wytrwaj kilka dni, zaszalej jak się da i rozważaj szalenie.

RAK (22.06.-22.07.) - Notowania gwiazd powołania pną się w górę. Nie ma siły i chęć działania też

nie pozostają w tyle. Na dwudziestego szykuj się na imprezę. Miłe przeżycia, sympatyczne układy partnerskie zapowiadają niezwykle romans.

LEW (23.07.-22.08.) - Koniec miesiąca przyniesie korzystne rozwiązania. Postaw na spotkania towarzyskie z przyjaciółmi, znajomymi i rodziną. Tak więc w domu zgoda, radość i goście z prezentami.

PANNA (23.08.-22.09.) - Możesz spokojnie liczyć na Strzelca. Pomoże Ci w sprawach zawodowych i prywatnych. Wszelka przesada szkodzi. Pamiętaj o zdrowiu.

WAGA (23.09.-22.10.) - Dni bez wielkich przygód, ale miłe posiedzenia towarzyskie i udane weekendy dostarczą Ci równie wielu przeżyć. Przed Tobą możliwość zmiany miejsca pracy. Ale pozostanie w dotychczasowym miejscu też nie neguje awansu.

SKORPION (23.10.-22.11.) - Powinieneś połączyć rozsądną kurację z racjonalnym wypoczynkiem. Więcej czasu poświęć wartościowym lekturom i po prostu samej sobie. Więcej luzu w codziennym życiu.

STRZELEC (23.11.-21.12.) - Bardzo ruchliwe i bogate w wydarzenia dni. Co prawda dużo pracy, ale i sukcesów. A co najważniejsze - własnej satysfakcji. Ruch na świeżym powietrzu będzie dobrym lekarstwem dla twego układu nerwowego.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01.) - Decydujesz się na towarzyswo - powodzenie zapewnione. Będą się klebić wrazenia, które czekają Cię w najbliższych dniach. Nie unikaj spacerów.

WODNIK (21.01.-20.02.) - Nie lekceważ swych własnych problemów. Postaw na siebie i zainwestuj w siebie. Na horyzontcie, w oddali widnieje miła randka. Finansowo zapowiada się duża poprawa. Twój image też zmierza w dobrą stronę.

RYBY (21.02.-20.03.) -Kompromis to lek na wiele, jak nie na wszystkie sytuacje. Pod koniec miesiąca sytuacja się uspokoi, zrównoważy. Powróci stabilizacja. Sympatyczne spotkania z przyjaciółmi poprawią Twój humor. Stan konta nieco wzrośnie.

ECHO TURKU

ECHO TURKU: pismo spraw lokalnych, dwutygodnik, ukazuje się od 1991r.

ADRES REDAKCJI: Turck 62-700, ul. Kaliska 2, tel. fax 78-53-41.

WYDAWCA: PPH Komimpex 62-510 Komin, ul. Spółdzielców 3.

BIURA OGŁOSZEŃ: Uniejowska 6, tel. 78-47-49, Wypożyczalnia kaset video „KLAPS II” Dworzec PKS

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Justyna Ryńska, Andrzej R. Tyczyno, Izabela Zawadka.

ZESPÓŁ WSPÓLPRACOWNIKÓW: Mariusz Krzyżaniak, Hanna Choinka-Barcisz, Marek Jabłoński, Maria Nitecka.

FOTOREPORTERZY: Sylwian Jafra, Andrzej Marzechowski.

SEKRETARIAT: Maria Szymańska

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych listach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-931406-71202-136-61

Druk - Zakład Poligraficzny WWP, Poznań, ul. Złotnicka 16.



Włamania, kradzieże, bójkі ...

Turek
 2 lipca w godzinach nocnych z parkingu przy Os. Wyzwolenia nie ustaleni sprawcy skradli fiata 126p. Wartość samochodu - 65 mln zł.
 2 lipca na ul. Kałiskiej został pobity mężczyzna przez co najmniej dwóch napastników.
 3 lipca na ul. Chopina włamano się do mieszkania. Skradziono kurtkę skórzaną i gotówkę w kwocie 2 mln zł.
 Tego samego dnia na Obrzeźnie z mieszkania prywatnego skradziono odtwarzacz video (Sony) oraz 3 min zł w gotówce.
 5/6 lipca przy ul. Wąskiej włamano się do mini-baru. Łupem złodziei było

6 butelek wódki „Czysta”, 1 butelka wina, 15 paczek papierosów i 200 tys. zł w gotówce. Straty wyniosły 1 mln zł.
 6/7 lipca na ul. Kolska Szosa włamano się do garażu i ze stojącego tam poloneza skradziono: koło zapasowe, podnośnik, radioodtwarzacz, akumulator oraz 20 kaset magnetofonowych. Wartość strat ocenia się na 5 mln zł.
 9/10 lipca na ul. Zdrojki Lewe skradziono 2 kwiaty doniczkowe wartości 600 tys. zł.
 Tej samej nocy z terenu Elektrowni „Adamów” firmie prywatnej skradziono 70 m węża gumowego wartości ponad 7 mln zł.
 10 lipca na ul. Milewskiego dokonano kradzieży poloneza caro wartości 90 mln zł.
 1 lipca na ul. Torowej w jednym z budynków wybito szyby i zbito kryształ. Straty wyniosły 410 tys. zł.
 12 lipca na ul. Przemysłowej (z terenu ogródków działkowych) skradziono fiata 126p wartości 61,5 mln zł.
 12/13 lipca prz ul. Zdrojki Prawe włamano się do kurnika i skradziono 11 kur wartości 2 mln zł.

W czerwcu na Pl. Wojska Polskiego podczas wykonywania obowiązków służbowych (legitymowania) funkcjonariusze policji zostali znieważeni - używano w stosunku do nich wulgarnych słów i uniemożliwiono im prawidłowe wykonywanie czynności służbowych.

Teren
 2 lipca w Słodkowie Kolonii w jednym z budynków mieszkalnych wybito szyby. Straty ocenia się na 1 mln zł.
 8 lipca w Brudzewie mężczyzna podczas rwanía pokrzyw został uderzony przez znanego napastnika.
 9 lipca w Jablonnie (gm. Władysławów) w godzinach wieczornych nocny znany sprawca uszkodził fiata 126p i dwa segmenty plotu. Powstałe straty wyniosły 12 mln zł.
 W okresie 3-10 lipca we Władysławowie włamano się do budynku mieszkalnego i skradziono odtwarzacz video z pilotem wartości 3 mln zł.

Wypadki drogowe
 6 lipca w Turku na ul. Kolskiej (o 9.30), jadąca rowerzystka uderzyła

w otwarte drzwi stojącego samochodu a via.
 9 lipca w Brudzewie kierowca VW golf nie zachował odpowiednich środków ostrożności, zjechał na prawe pobocze i potrącił pieszka.
 10 lipca na drodze nr 469 w Przykonię kierowca cinquecento najechał na pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię.

Od 6 do 21 lipca policja zatrzymała 10 praw jazdy oraz 4 inne uprawnienia. W tym czasie zanotowano 4 kolizje.

U w a g a ! Policja prosi o zwrócenie baczniejszej uwagi na dzieci.

Straż Pożarna informuje
 Od 6 do 20 lipca Straż Pożarna zanotowała 23 pożary które spowodowały straty pięćset milionów. Lasy paliły się 8 razy. Zanotowano 4 przypadki pożarów traw, 4 w kontenerach na śmieci, 1 na wysypisku śmieci oraz 4 w budynkach gospodarczych.



A deptakiem na Kałiskiej jeździć nie wolno...

Ślub z Echem

W poprzednim wydaniu „Echa Turku” zamieściliśmy na ostatniej stronie ślubne zdjęcie naszej redakcyjnej koleżanki, traktując to jako dodatek do składanych życzeń. Po tej publikacji podobno pojawiły głosy zarzucające nam kumoterstwo i wzajemną adorację. Aby dowieść, że są to bezpodstawne oskarżenia proponujemy następującą zabawę: każda para która stanie na ślubnym kobiercu i zechce nas o tym powiadomić, może liczyć na to, że ich zdjęcie znajdzie się w „Echu”, to gratisowo, jako prezent od redakcji.
 Zwyczaj ten praktykują inne gazety (m.in wielkopolski dodatek „Gazety Wyborczej”), mamy nadzieję, że i u nas znajdą się chętni do uwiecznienia w gazecie tego jednego dnia w życiu.

Czekamy na zawiadomienia

Do naczelnika więzienia przychodzi żona jednego z więźniów.
 - Panie naczelniku mam prośbę. Czy mógłby pan skierować mojego męża do jakiejś lepszej pracy? Wygląda na zupełnie wyczerpanego.
 - Ależ co pani mówi? Przecież on pomaga prowadzić dokumenty w kancelarii.
 - No tak, ale w nocy jeszcze kopie jakiś tunel.
 Rozmawia dwóch więźniów:
 - Wiesz co? Myślałem długo i doszedłem do wniosku, że furmanka jest jedynym pojazdem, który ma ruszyć wydechową skierowaną na kierownicę.

Rozmowa dwóch więźniów w celi:
 - Za co siedzisz?
 - Za nic.
 - Jak to za nic?
 - Bo włamałem się do zupełnie pustego magazynu.
 Dwaj koledzy po rozprawie sądowej znaleźli się w tej samej celi:
 - Ile dostałeś?
 - 15 lat. A ty?
 - 10 lat.
 - To zajmij prycyzę przy drzwiach, bo szybciej wychodzisz...
 Więźnię do nowego lokatora celi:

USC informują

Śluby

Świnice Warckie: Jolanta Kamińska i Piotr Wawrzyniak, Katarzyna Pietruszka i Józef Kowalski
Tuliszków: Wioletta Węgiel i Mariusz Chęciński
Turek: Iwona Klimkowska i Jacek Kwiatkowski, Kamila Kubacka i Piotr Kurzawiński, Wanda Podgórska i Grzegorz Darul, Agnieszka Okupieńska i Roman Fabisiak, Agnieszka Rabczewska i Arkadiusz Serafiński, Agnieszka Szulc i Sylwester Wągiel
Uniejów: Alicja Janczak i Jan Krystofiak
Władysławów: Małgorzata Kacprzak i Bernard Derucki

Zgony

Brudzew: Czesław Dopierała, Ignacy Mintus
Dobra: Marianna Kazikowska, Agnieszka Janicka, Stefania Pakos, Wojciech Grzelak, Józef Prościęwicz
Kawęczyn: Marianna Filipiak, Helena Czerwińska, Antonina Karbow-

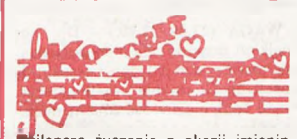
ska, Helena Kązimirczak
Małańów: Helena Chrzęściewska, Władysława Górską
Przykona: Anna Wroblewska, Jan Migas, Marianna Wolf
Świnice Warckie: Antonina Pągowska, Mieczysław Pawlak
Tuliszków: Janina Małolepsza, Jadwiga Lotzwick, Kazimiera Kita
Turek: Stanisław Dębowski, Janina Ratajczyk, Ewa Durska, Helena Wesolowska, Maria Majda, Michał Wesolek, Kazimierz Kujawa, Jerzy Sobocki, Mieczysław Choderny, Maria Łukasik, Marianna Kązimirczak, Zofia Grabowska, Janusz Cnotalski, Regina Marszał, Stanisław Skórka, Jan Antczak, Jan Woźniak, Józef Migas, Franciszka Piesik, Stefan Chranowicki, Leonard Misiek, Helena Pękarz
Uniejów: Miśkiewicz Józefa, Czesław Darabas, Władysława Napieraj, Czesława Karkowska, Włodzimierz Mysarek
Władysławów: Izabela Ficner, Anna Jesiolowska, Łukasz Bogumił.

W Urzędzie Stanu Cywilnego od dnia 04.07.94 r. do dnia 20.07.94 r. sporządzono 60 aktów urodzenia.

Wa więzieniu

W więziennej kaplicy kapelan rozmawia ze skazanym.
 - Gdy wyjdiesz na wolność, chciałbym ci pomóc synu.
 - Ksiądz nie może mi pomóc - mówi więzień - w moim fachu potrzebna jest duża wprawa.
 - Czy to prawda, że Józika zamknęli w więzieniu?
 - Niestety, tak.
 - A mówil, że wyjeżdża do brata?
 - Wszystko się zgadza, jego brat też tam siedzi.

- A ty za co siedzisz?
 - Za katar.
 - ???
 - No tak, kichnąłem i strażnik w banku się obudził.
 Celia śmierci w amerykańskim więzieniu:
 Skazaniec siedzi na krześle elektrycznym. Pani prokurator, która musi asylować przy egzekucji pyta się, jakie jest jego ostatnie życzenie.
 - Niech mi pani usiądzie na kolanach.



Kochanej mamie Annie Zawadzce z okazji imienin dużo cierpliwości, uśmiechu na codzien i spełnienia marzeń składają
 - Ola, Iza i Irek
 Ani P. — mojej kochanej bratowej, którą mąż chwilowo pozostawił sprowadzając lato w wiecznym mieście, proszę dziając lato w wiecznym mieście, proszę synam serdeczne życzenia imienninowe składają

Najlepsze życzenia z okazji imienin Panu CZESŁAWOWI LISIŃSKIE-MU składa żona - Grażyna z dziećmi - Krzysztofem i Jolantą